8 stron **PIERWSZY DZIEŃ TYGODNIA** 8 stron

SPORT

XXIX WP:

- T. Mytnik wygrał warszawski „etap prawdy"

EKTRAKLASA PIŁKARSKA

- Zwycięstwo Widzewa i porażka ŁKS
- Orzeł nowym liderem klasy okręgowej

TENIS ZIEMNY:

- W. Fibak międzynarodowym mistrzem W. Brytanii.

RUGBY:

- Polska pozostaje w grupie „A"

ZUŻEL:

- Zwycięstwo łódzkich gwardzistów

(SZCZEGÓŁY NA STR. 5 i 8)

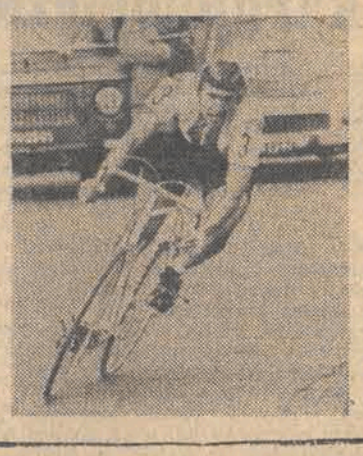

Dzień ogólnopartyjnego czynu

Manifestacja siły i zwartości partii

W kolejną manifestację siły i zwartości partii, patriotyzmu, zdolności organizacyjnych i mobilizacyjnych, więzi z klasą robotniczą i całym społeczeństwem przekształciła się ostatnia niedziela — dzień ogólnopartyjnego czynu społecznego i produkcyjnego.

Mimo nie zawsze sprzyjającej pogody — występujących w niektórych regionach kraju opadów deszczu i mżawki — już we wczesnych godzinach rannych na punkty zbiórek przybywało tysiące ludzi. Obok członków i kandydatów blisko 2,5-milionowej partii, stanęli tego dnia do prac społecznie użytecznych członkowie stronnictw sojuszniczych, organizacji młodzieżowych i społecznych, liczna rzesza bezpartyjnych. Wszyscy, których pragnieniem jest przyspieszenie dalszego rozwoju społecznego i gospodarczego socjalistycznej ojczyzny.

Czyn przyniósł dodatkową produkcję, przyspieszył realizację wielu ważnych inwestycji.

Wśród 50 placów budowy, na których realizowany był 16 bm. w Warszawie czyn partyjny, znajduje się wielokilometrowe pasmo przyszłej toruńskiej trasy mostowej. Na tej właśnie trasie komunikacyjnej — jak w poprzednich czynach partyjnych — wspólnie z robotnikami z warszawskich fabryk i przedsiębiorstw budowlanych, pracowali wczoraj przywódcy partii i państwa: EDWARD GIEREK, HENRYK JABŁOŃSKI i PIOTR JAROSZEWICZ.

Teren budowy przyszłej trasy komunikacyjnej wschód—zachód stał się jednym z największych placów robót w ramach czynu partyjnego łodzian.

Pracownicy ZPO im. Próchnika niedzielę czynu spędzili na budowie swego nowego zakładu.

Ponad 1,5 tys. członków partii i bezpartyjnych z Pabianickich Zakładów Przem. Bawełnianego „Pamotex" budowało w tym dniu nową trasę spacerową dla mieszkańców Pabianic nad Dobrzynką.

Materialnym efektem czynu załóg ŁZK „Prexer" i Zakładów Uszczelnień i Wyr. Azbestowych „Polonit" jest już nowy, doskonale przygotowany parking u zbiegu ulic Więckowskiego i Zachodniej

W Parku Kultury i Wypoczynku pracowało w sumie ponad 4 tys. osób. To był rzeczywiście największy w dniu czynu plac społecznej pracy łodzian.

Fot. A. Wach

Depesza H. Jabłońskiego do króla Norwegii

Z okazji przypadającego dziś święta narodowego Norwegii, przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** wystosował depeszę gratulacyjną do króla Norwegii **Olava V.**

Wyd. A | Łódź, poniedziałek 17 maja 1976 r. Rok XXXII nr 111 (8399) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Min. S. Olszowski zakończył wizytę w Kanadzie

W DNIU 15, BM. MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH PRL STEFAN OLSZOWSKI ZAKOŃCZYŁ SZEŚCIODNIOWĄ OFICJALNĄ WIZYTĘ W KANADZIE I UDAŁ SIĘ W DROGĘ POWROTNĄ DO KRAJU.

Podczas pobytu w Kanadzie min. S. Olszowski odbył rozmowy z premierem Kanady Pierre Elliot Trudeau, min. spraw zagranicznych tego kraju Allanem Maceachenem oraz innymi przedstawicielami rządu federalnego i rządów prowincji Kolumbii Brytyjskiej i Quebecu. Minister S. Olszowski podpisał umowę dotyczącą współpracy w rybołóstwie między Polską a Kanadą umowę komunikacyjną o bezpośredniej linii lotniczej między Warszawą a Montrealem.

Min. S. Olszowski przekazał również premierowi Kanady zaproszenie i sekretarza KC PZPR E. Gierka wystosowane w imieniu najwyższych władz państwowych do złożenia wizyty w Polsce.

W sobotę 15 bm. S. Olszowski dokonał otwarcia nowego gmachu konsulatu generalnego PRL w Montrealu, zapoznał się z przebiegiem prac przygotowawczych do Olimpiady i zwiedził obiekty olimpijskie w tym mieście.

Czołowe dzienniki kanadyjskie radio i telewizja zamieściły informacje o wizycie polskiego ministra spraw zagranicznych, podkreślając pomyślnie rozwijające się stosunki gospodarcze i handlowe między Polską i Kanadą.

Egzekucje w Nigerii

Szef rządu Nigerii, gen. porucznik Olusegun Obasanjo, ogłosił w sobotę 15 maja w radiu Lagos o wykonaniu wyroku śmierci na organizatorach nieudanego puczu wojskowego w Nigerii 13 lutego br. 33 letnim podpułkowniku B. S. Dimce Celem puczu miało być umożliwienie powrotu do Nigerii gen Yakubu Gowonowi, który od bezkrwawego zamachu stanu w lipcu 1975 r. przebywa w Wielkiej Brytanii i ponowne objęcie przezeń władzy.

Obecne władze nigeryjskie domagają się od Wielkiej Brytanii ekstradycji Gowona, jednakże rząd brytyjski odmówił spełnienia tego żądania.

Jednocześnie z podpułkownikiem Dimka został rozstrzelany J. D. Gomwalk były wyższy urzędnik państwowy; egzekucji 30 innych uczestników puczu dokonano już 11 marca.

Edward Gierek przyjął Otto Wolfa von Amerongena

W DNIU 15 BM. I SEKRETARZ KC PZPR EDWARD GIEREK PRZYJĄŁ PRZEBYWAJĄCEGO W POLSCE PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI WSCHODNIEJ GOSPODARKI REPUBLIKI FEDERALNEJ NIEMIEC OTTO WOLFA VON AMERONGENA. W SPOTKANIU UCZESTNICZYŁ MINISTER HANDLU ZAGRANICZNEGO I GOSPODARKI MORSKIEJ JERZY OLSZEWSKI.

W toku rozmowy omawiano węzłowe problemy współpracy gospodarczej między Polską a Republiką Federalną Niemiec. Wyrażono przekonanie, że zbliżająca się wizyta I sekretarza KC PZPR w RFN stanowić będzie doniosły impuls dla jej rozszerzenia z korzyścią dla obu krajów. Rozmowa przebiegła w rzeczowej atmosferze wzajemnego zrozumienia.

Skutki katastrofy zbiornikowca „Urquiola" groźniejsze niż przypuszczano

Skutki katastrofy hiszpańskiego tankowca „Urquiola", który rozbił się 12 maja w pobliżu portu La Coruna, na północno-zachodnim wybrzeżu Hiszpanii są znacznie groźniejsze niż przewidywano.

Według nowych obliczeń w ładowniach statku pozostało jeszcze tylko około 20 tys. ton ropy naftowej — o 70 tys. t mniej niż to wynikało z pierwotnego szacunku władz hiszpańskich. Dokładne obliczenie, ile ropy naftowej spłonęło, a ile wyciekło, nie jest możliwe; ocenia się jednakże, iż ze zbiorników statku wypłynęła co najmniej połowa ładunku ropy, wynoszącego 110 tys. ton, a więc około dziesięć razy więcej niż obliczano poprzednio.

Akcja ratownicza mająca obecnie na celu przede wszystkim przepompowanie pozostałej ropy do drugiego zbiornikowca, prowadzi się m. in. przy pomocy pomp i generatorów sprowadzonych z Rotterdamu.

Gwałtowne walki w Libanie

Z Bejrutu nadchodzą informacje o gwałtownych walkach. Ogłoszony w piątek rozejm, tak jak 19 poprzednich, nie jest przestrzegany.

W stolicy Libanu do wczesnych godzin rannych rozlegała się kanonada artyleryjska. W zachodniej części Bejrutu siły prawicowe otworzyły zaporowy ogień z ciężkich dział na pozycje zajmowane przez siły lewicowe. Po obu stronach frontu eksplodują pociski moździerzowe.

Tylko w Bejrucie i na przedmieściach w wyniku sobotnich walk poniosło śmierć co najmniej 45 osób. Wojna domowa toczy się również w innych częściach Libanu. Agencje prasowe piszą, że w wyniku wznowienia walk w całym kraju poniosło śmierć w ostatnich dniach 85 osób a 150 uważa się za zaginione. Ogółem od czasu wybuchu krwawych wydarzeń w Libanie w kwietniu ubiegłego roku poniosło tam śmierć 20 tys. osób.

XXI Międzynarodowe Targi Książki

W sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarto XXI Międzynarodowe Targi Książki. Uroczystość zgromadziła ludzi, którzy tworzą i upowszechniają książkę oraz są jej miłośnikami: pisarzy, wydawców, księgarzy, drukarzy, bibliotekarzy, a także przedstawicieli ruchu wydawniczego z wielu krajów.

Obecni byli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydlak, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz oraz kierownicy wydziałów KC PZPR: Pracy Ideowo-Wychowawczej — Wiesław Klimczak, Kultury — Lucjan Motyka, Prasy, Radia i Telewizji — Kazimierz Rokoszewski.

JARMARK ŁÓDZKI

26 maja — 2 czerwca

Jarmarkowe miasteczko namiotowe przed Dworcem Fabrycznym

Na tegorocznym Jarmarku Łódzkim, bogato zaprezentowane zostaną towary interesujące turystów. Na placu przed Dworcem Fabrycznym wyrośnie całe miasteczko namiotowe. Jego gospodarzami będą: Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi oraz Centralna Składnica Harcerska.

— Przede wszystkim — powiedziała nam z-ca dyrektora PHAPiS **Jadwiga Ekiert** — zaprezentujemy wszystkie typy namiotów — od najmniejszych po „kilkupokojowe" wraz z... garażem. Każdy będzie mógł je dokładnie obejrzeć przed dokonaniem wyboru najodpowiedniejszego.

Ofertę namiotową uzupełni bogaty wybór najrozmaitszych sprzętów turystycznych — od mebli składanych po latarki i kuchnie przenośne. Będzie też sprzęt sportowy, przeznaczony nie tylko dla wyczynowców. Wiele osób na pewno zainteresują nowe modele materaców i rowery wodne.

PHAPiS przygotowuje też stoiska z galanterią papierniczą i zabawkami. Towary tego przedsiębiorstwa sprzedawać będą m. in.: **Władysława Gacowa, Halina Peperowska, Danuta Nowicka, Halina Derbicka, Stefania Zadkowa i Mirosława Ciapcińska.**

Centralna Składnica Harcerska urządzi na placu przed Dworcem Fabrycznym prawdziwy biwak harcerski. Jego gospodarzami będą harcerze z jednej z łódzkich drużyn. Jak przystało na biwak harcerski, będzie też ognisko i występy artystyczne.

Na terenie jarmarkowego miasteczka namiotowego czynna będzie kuchnia polowa z gorącymi daniami oraz punkty sprzedaży lodów i napojów mlecznych. Te ostatnie przygotowuje **Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska.**

Takie zagospodarowanie miasteczka namiotowego, które otwarte zostanie w środę, 26 maja na placu przed Dworcem Fabrycznym, gwarantuje, że liczne rzesze klientów będą mogły tu spędzić nawet kilka godzin, dokonując zakupów różnych wyrobów z myślą o urlopie czy Dniu Dziecka. Będzie to bowiem najbogatsza oferta łódzkiego handlu przed zbliżającym się sezonem wakacyjnym.

Zima w Tatrach

W Tatrach na wysokości powyżej 1 tys. metrów panuje zima, jak w styczniu czy lutym. W górach spadło około ćwierć metra świeżego śniegu. Na Kasprowym Wierchu temperatura wynosiła od minus 5 do minus 7 stopni.

W samym Zakopanem było znacznie cieplej, gdyż w godzinach południowych było 9 stopni ciepła a z obfitych opadów śniegu nie pozostało już śladu.

Nowe dochodzenie w sprawie śmierci J. Kennedy'ego

DWAJ CZŁONKOWIE SENATU AMERYKAŃSKIEGO PODJĘLI STARANIA, MAJĄCE NA CELU DOPROWADZENIE DO PONOWNEGO ŚLEDZTWA W SPRAWIE ZABÓJSTWA PREZYDENTA JOHNA KENNEDY'EGO.

Richard Schweiker oświadczył w piątek, że wstępne dochodzenie, jakie przeprowadził z senatorem, Gary Hartem, rzuciło więcej światła na okoliczności tej zbrodni. W wywiadzie udzielonym rozgłośni telewizyjnej CBS, Schweiker wyraził przekonanie, że FBI i CIA przedstawiły w sposób fałszywy okoliczności śmierci prezydenta Kennedy'ego.

Nowe poszlaki tej zbrodni mają być zbadane przez komisję, która utrzymywać będzie stały nadzór nad działalnością amerykańskiej służby wywiadowczej, decyzja w sprawie powołania tej komisji nie została jeszcze podjęta.

Senatorzy Schweiker i Hart mają w ciągu najbliższych tygodni ogłosić raport, w którym zamierzają wykazać między innymi nieprawidłowości w dochodzeniu komisji Warrena dotyczącym sprawy zabójstwa Johna Kennedy'ego.

H. Jabłoński przyjął delegację ZG TUP

15 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze delegację Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Urbanistów Polskich z prezesem towarzystwa prof. Zygmuntem Skibniewskim.

Delegacja towarzystwa przedstawiła osiągnięcia w działalności towarzystwa w ostatnich trzech latach i poinformowała o programie V Walnego Zjazdu Delegatów TUP, który odbędzie się w dniach 17 i 18 maja w Poznaniu oraz zamierzonych kierunkach dalszego działania. W szczególności omówiono problematykę planów przestrzennego zagospodarowania nowych województw oraz kształtowania ośrodków gminnych.

CO DZIEŃ NIESIE

W 138 dniu roku słońce wzeszło o godz. 3.38, zajdzie zaś o 19.28.

Imieniny obchodzą

Weronika, Brunon, Sławomir

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe lub umiarkowane, okresami duże. Temperatura minimalna ok. 5 stopni C, maksymalna ok. 19. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków płn.-zach. i zach.

Wczoraj o godz. 20 ciśnienie wynosiło 750,2 mm.

Ważniejsze rocznice

17. V. 1866 — Urodził się Julian Marchlewski, działacz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego (zm. w 1925 r.).

17. V. 1951 — Narodowy Plebiscyt Pokoju.

Taka sobie myśl

Skromność jest prawem artystów, próżność ich obowiązkiem.

Uśmiechnij się

— To bardzo mili ludzie — ona przez cały wieczór nie powiedziała ani słowa!

Życie i działalność Juliana Marchlewskiego — tematem sesji popularnonaukowej

Dziś, w dniu 110 rocznicy urodzin Juliana Marchlewskiego, Zespołowi Szkół Zawodowych nr 2 w Łodzi, zostanie nadane imię tego wielkiego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. W sobotę w gmachu szkolnym przy ul. Drewnowskiej odbyła się, zorganizowana przy współudziale Ośrodka Szkolenia Oficerów Politycznych im. L. Waryńskiego, **sesja popularnonaukowa pn. „Życie i działalność Juliana Marchlewskiego".** Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych Bałut, delegacje łódzkich zakładów pracy, nauczyciele, uczniowie, słuchacze technikum dla przodujących robotników. Podczas sesji wygłoszono referaty: „Działalność Juliana Marchlewskiego w międzynarodowym ruchu robotniczym" — **doc. dr hab. Bożena Krzywobłocka** z Instytutu Nauk Politycznych Szkół Artystycznych w Warszawie, „Julian Marchlewski w Łodzi" — **mgr Paweł Samuś** oraz „Działalność wojskowa Juliana Marchlewskiego" — **płk dr Jan Powała**, kierownik cyklu przedmiotów społeczno-politycznych w OSOP im. L. Waryńskiego.

(jb)

Laureaci dorocznych nagród dziennikarskich

15 bm., z okazji tradycyjnych Dni Oświaty, Kultury Książki i Prasy, odbyła się w Domu Dziennikarza w Warszawie uroczystość wręczenia dorocznych nagród SDP im. Bolesława Prusa, im. Juliana Bruna oraz nagród i wyróżnień w organizowanych corocznie konkursach klubów twórczych SDP.

Nagrodę SDP im. Bolesława Prusa w 1976 r. przyznano **Januszowi Roszko „Przekrój"**, II nagrodę im. B. Prusa otrzymał **Janusz Rolicki — TV.** III nagrodą uhonorowano **Irenę Dryll z „Trybuny Ludu".**

Nagrodę im. Juliana Bruna za 1975 rok, przyznawaną młodym dziennikarzom, otrzymał **Wojciech Pielecki „Świat Młodych".**

Następnie wręczone zostały nagrody blisko 30 klubów twórczych SDP. Otrzymali je m. in. łódzcy dziennikarze: **JERZY PAŁKA („Głos Robotniczy"), Klub Problemów Inwestycyjnych MAŁGORZATA GOLICKA** (także „GR"), Klub Dziennikarzy Naukowych oraz nasza redakcyjna koleżanka **MARYNA KRAJ — Klub Publicystów Motorowych.**

W uroczystości wziął udział zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Jerzy Łukaszewicz.** Obecny był kierownik Wydziału Prasy, Radia i TV KC PZPR — **Kazimierz Rokoszewski.**

Kronika wypadków

◆ O godz. 8.40 na skrzyżowaniu ulic A. Struga — Hutora nastąpiło zderzenie „Żuka" CB 56-88 z „Syreną" 06-46 IW. Straty ok. 15 tys. zł.

◆ Na ul. Pabianickiej kierowca „Żuka" nr rej. 70-39 IO spowodował zderzenie ze „Starem" IP 95-67. Straty ponad 7 tys. zł.

◆ O godz. 10 „Star" nr rej. 59-27 IB zderzył się z wozem konnym. W wyniku kolizji koń został zabity, zaś jadąca na wozie Jadwiga F. (lat 48) doznała obrażeń i przebywa w szpitalu.

◆ 9-letnia Beata Ł. wpadła na ul. Sienkiewicza pod „Dację" nr rej. 12-84 IW. Dziewczynka przebywa w Szpitalu im. Korczaka.

◆ Na ul. Rzgowskiej wpadł pod „Żuka" 10-letni Krzysztof S. Chłopiec doznał ogólnych obrażeń i przebywa w Szpitalu im. Brudzińskiego.

◆ Pod „Wartburga" wpadł na ul. Gdańskiej przed posesją nr 6, 8-letni Dariusz B. Z obrażeniami ciała chłopiec przewieziony został do Szpitala im. Korczaka.

◆ Usiłując wskoczyć do będącego w ruchu tramwaju linii 18/4 24-letni Bogusław O. dostał się pod wagon doczepny, doznając ogólnych potłuczeń.

◆ O godz. 22.10 w Zgierzu potrącony został przez samochód osobowy nr rej. FX 46-13 Marian M. Pieszy doznał urazu głowy i przebywa w Szpitalu im. Kopernika.

◆ Na ul. Spornej kierowca „Gazeli" nr rej. IL 93-63 Józef B. spowodował zderzenie z „Fiatem" nr rej. 39-59 IW. Motocyklista doznał złamania podudzia i przebywa w Szpitalu im. Kopernika.

◆ Świadkowie wypadku zaistniałego w dniu 15 maja br. około godz. 6.50 na ul. Kopcińskiego przy Nawrot, w trakcie którego potrącona została przez „Trabanta" starsza kobieta, proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO ul. Wł. Bytomskiej 60, p. 17, tel. 716-62.

(cis)

auto BAZAR

Na giełdzie przeważają samochody używane. Wiele starannie przygotowanych do sprzedaży, inne z wyraźnymi śladami przebytych kraks. Rozpiętość cen, wynikająca ze stanu technicznego, do 20, a nawet 30 tys. zł. Transakcji nieco mniej. Sprzedający są wprawdzie skłonni do ustępstw ale wśród potencjalnych nabywców nie widać już gorączki zakupów. Wzmogła się też ostrożność przy kupowaniu oferowanych aut, zwłaszcza w stosunku do przyjezdnych. Najwyraźniej wpłynęły na to publikacje w naszej gazecie, informujące o wypadkach sprzedawania samochodów kradzionych.

A oto wczorajsze notowania w tys. zł (według cen wywoławczych):

„Polski Fiat 125p" — 1500: 1976: 200—230, 1975: 175—205, 1974: 158—174, 1973: 130—140, 1972: 115—135, 1971: 110—130, 1970: 108—120, 1969: 88—102.

„Polski Fiat 125p" — 1300: 1975: 170—185, 1974: 155—170, 1973: 130—145, 1972: 120—130, 1971: 105—115, 1970: 100—110, 1969: 90—95, 1968: 80—90.

„Polski Fiat 126p": 1976: 105—115, 1975: 100—105, 1974: 85—95, 1973: 80—90.

„Polski Fiat 127p": 1974: 150—165, 1973: 145—155.

„Warszawa": 1973:85—95, 1972: 70—85, 1971: 65—75, 1970: 55—65, 1969: 55—65, 1968: 45—50.

„Syrena": 1976: 99—105, 1975: 90—95, 1974: 75—85, 1973: 65—75, 1972: 50—65, 1971: 45—55, 1970: 42—50, 1969: 35-45, 1968: 32—40.

„Skoda": 1974: 150—165, 1973: 130—145, 1972: 115—125, 1971: 100—115, 1970: 95—105.

„Wartburg": 1975: 210—230, 1974: 185—195, 1973: 155—170, 1972: 125—145, 1971: 115—130, 1970: 108—120, 1969: 102—115.

„Trabant": 1975: 95—100, 1974: 85—91, 1973: 70—80, 1972: 68—76, 1971: 65—72, 1970: 60—65, 1969: 55—63, 1968: 50—60.

„Moskwicz": 1973: 115—125, 1972: 105—112, 1971: 100—105, 1970: 90—100, 1969: 85—92, 1968: 70—75.

„Zaporożec": 1975: 115—125, 1974: 105—112.

(OBSERWATOR)

24 godziny

WARSZAWA. — 16 bm. na zaproszenie KC PZPR przybyła do Warszawy delegacja KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC BPK Aleksandrem Liłowem na czele. W skład delegacji wchodzą m. in. kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC BPK — Stojan Michajłow oraz kierownik Wydziału Środków Masowego Przekazu KC BPK — Janczo Georgijew.

RZYM. — Ubiegłej nocy znów zanotowano wstrząsy tektoniczne w północno-wschodniej części Włoch. W związku z trzęsieniem oddziałom wojskowym polecono ewakuować 2 tys. mieszkańców wiosek w rejonie Friuli.

NAIROBI. — W Kenii zmarł najstarszy mieszkaniec tego kraju, 155-letni Bitinio Mwera. Pozostawił on po sobie ponad 400 dzieci, wnuków i prawnuków.

BERLIN. — W lipskim „Nowym Ratuszu" otwarto w piątek V Międzynarodowy Konkurs Muzyczny im. Jana Sebastiana Bacha. W imprezie uczestniczy ponad 200 uzdolnionych muzyków z 36 krajów świata.

BERLIN ZACHODNI. — Klaus Schuetz ponownie został wybrany przewodniczącym zachodnioberlińskiej SPD.

MOSKWA. — Po trzydniowych obradach, 16 bm. zakończyło się w Moskwie rozszerzone posiedzenie komisji roboczej Międzynarodowej Rady d/s Kontynuowania i Kontaktów Światowego Kongresu Sił Pokoju.

W ĆWIERĆWIECZE PIERWSZEJ OPERACJI WEWNĄTRZ SERCA

Ogólnopolska konferencja kardiologiczna w Łodzi

Przed 25 laty przeprowadzona została po raz pierwszy na świecie operacja, dzięki której chirurdzy wkroczyli do wnętrza serca ludzkiego. Okres ten charakteryzował się w medycynie światowej burzliwym rozwojem. I właśnie z okazji tej rocznicy rozpoczyna się dzisiaj w Łodzi ogólnopolska konferencja dyskusyjna Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, zorganizowana przez oddział łódzki towarzystwa i Instytut Kardiologii AM.

W obradach, przebiegających w łódzkim Domu Technika uczestniczy ponad 200 specjalistów z dziedziny kardiologii i kardiochirurgii z całej Polski. Celem konferencji jest podsumowanie dorobku kardiochirurgii światowej i na tym tle także dokonań medycyny polskiej. Ośrodek łódzki odgrywa w tym rolę poważną, toteż stał się organizatorem tej ważnej w życiu naukowym naszego kraju imprezy. Będzie to zarazem próba znalezienia przez specjalistów odpowiedzi na najważniejsze obecnie pytania, mające określić dalszy rozwój tej dziedziny nauk medycznych.

Przypomnieć wypada z tej okazji, że kardiochirurdzy łódzcy są autorami wielu pionierskich w naszym kraju zabiegów operacyjnych. Łódź stała się swego rodzaju centrum kardiochirurgicznym w zakresie inplantacji sztucznych zastawek serca i stymulatorów jego pracy. W klinice kardiochirurgicznej AM przeprowadzane są niemal codziennie zabiegi, mające na celu operacyjne leczenie zawału serca, tej najgroźniejszej choroby ludzkości naszych czasów.

W związku z łódzkim spotkaniem kardiologów, w minioną sobotę I sekretarz KŁ PZPR B. Koperski przyjął przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego, prof. dr J. Mella.

(er)

DYPLOMATYCZNE ARCHIWUM KASR IBRIM

Ostatnie prace wykopaliskowe w Kasr Ibrim nad Nilem przyniosły cenne odkrycia. Ekipa polskiej stacji archeologii śródziemnomorskiej współpracująca z naukowcami angielskimi i amerykańskimi odnalazła w ruinach starożytnej twierdzy stare papirusy. Są to pozostałości dawnych archiwów dyplomatycznych i wojskowych. Twierdza w Kasr Ibrim była wykorzystywana bez przerwy przez ponad 2,5 tys. lat — od czasów faraonów aż do początków XIX w.

Znalezione w Kasr Ibrim dokumenty rzucają nowe światło na historię wczesnośredniowiecznej Nubii. Najcenniejszym znaleziskiem jest oryginał traktatu w języku greckim o sojuszu pomiędzy władcami księstwa Nobadii, Noba i plemienia Beleniów przeciwko władcy Kalapszy — królowi Silko. Po raz pierwszy znaleziono imię króla na oryginalnym dokumencie. Znaleziono także listy koptyjskie komentujące tę umowę. Odkrycie tekstu traktatu ma duże znaczenie dla poznania historii najdawniejszej Nubii. Stwierdzono m.in., że księstwo Noba i księstwo Nobadii były odrębnymi tworami politycznymi — gdy do tej pory uważano, że obie nazwy odnosiły się do tego samego państwa.

Traktat został zawarty pod koniec V w. n.e. kiedy na terenie Nubii znajdowało się wiele drobnych państewek powstałych po rozpadnięciu się państwa Meroe

W poprzednich latach polsko-angielsko-amerykańska ekspedycja znalazła wiele innych cennych papirusów. Były to m.in. teksty literackie, dokumenty polityczne, raporty wojskowe i wywiadowcze.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 maja 1976 roku zmarł nagle w Warszawie, przeżywszy lat 69

Ś. + P.

RYSZARD PFEIFFER

b. nacz. dyr. Dyrekcji Przemysłu Bawełnianego, naczelny dyr. „Textilimportu", a następnie długoletni pracownik Min. Budownictwa i PMB oraz Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie. Pogrzeb odbędzie się w Łodzi we wtorek, dnia 18 maja br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej. Pogrążeni w smutku

OJCIEC, ŻONA, SIOSTRA, SYN, SYNOWA I POZOSTAŁA RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Przyjaciołom, Kolegom Męża i wszystkim, którzy okazali nam życzliwość i serdeczność w ciężkich chwilach oraz wzięli udział w pogrzebie mojego

MĘŻA

składam serdeczne podziękowanie.

JOLANTA SCHMIDT z SYNEM JACKIEM

Pani

DR MED.

J. HEWELKE — GRABOWSKIEJ

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

KIEROWNIK i ASYSTENCI KLINIKI CHIRURGII DZIECIĘCEJ INST. PED. AM.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 maja 1976 roku zmarł, w wieku 55 lat, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. + P.

LUDWIK SOBIECKI

dyrektor Technikum Odzieżowego i Zasadniczej Szkoły Odzieżowej w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 maja br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zarzewie. Pozostają w smutku

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE I SYNOWA

Prosimy o niekładanie kondolencji.

Wyrazy głębokiego współczucia Koleżankom

KRYSTYNIE LESZNIEWSKIEJ I JOLANCIE KANIECKIEJ

z powodu zgonu MĘŻA I OJCA

składają:

PRACOWNICY z DZIELNICOWEGO ZARZĄDU EKONOMICZNO - ADMINISTRACYJNEGO SZKÓŁ ŁÓDŹ-WIDZEW

Koleżance

JADWIDZE KOZAKIEWICZ

wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

DYREKCJA TECHNIKUM WŁÓKIENNICZEGO NR 3, OGNISKO ZNP, KOLEŻANKI I KOLEDZY

Dnia 13 maja 1976 r. zmarł, po długich cierpieniach, nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadek

Ś. + P.

STANISŁAW WYŻNIKIEWICZ

długoletni notariusz m. Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 maja br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają Przyjaciół

ŻONA I RODZINA

W dniu 14 maja 1976 roku, po ciężkich cierpieniach zmarła, w wieku lat 63, ukochana Żona, Matka i Babcia

Ś. + P.

HENRYKA MICHALSKA

Wyprowadzenie z kaplicy cmentarza na Mani nastąpi w dniu 17 maja br. o godz. 16.30.

RODZINA

Prosimy o niekładanie kondolencji.

W dniu 14 maja 1976 r. zmarła, nasza ukochana Matka i Babcia

Ś. + P.

LUCYNA GAWROŃSKA

Pogrzeb odbędzie się 17 maja br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej w Łodzi, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

KOMENTARZE — FAKTY CIEKAWOSTKI

Nadzieje na pokój w Libanie związane z wyborem nowego prezydenta, nie spełniły się — mimo iż 52-letni bankier Elias Sarkis objął już swój urząd, rozlew krwi trwa nadal, gdyż prezydent uzyskał co prawda poparcie Syrii i przywódców chrześcijańskich, ale politycy muzułmańscy odmawiają mu uznania, kontynuują walkę. Czołowy przywódca lewicy Kamal Dżumblatt opuścił Bejrut tuż przed głosowaniem parlamentu libańskiego nakazując jednocześnie swym zwolennikom zbojkotowanie wyborów prezydenckich i ogłoszenie strajku generalnego.

W rezultacie wybór Sarkisa nastąpił w obecności 69 deputowanych (niezbędne quorum wynosi 66), z których 66 wypowiedziało się za eksprezesem Centralnego Banku Libanu. Dramatyzm sytuacji najlepiej ilustruje fakt, iż wielu posłów przywieziono z domów pod ochroną wojskową, która musiała przebijać się przez ulice będące pod obstrzałem karabinów maszynowych.

Jeden z korespondentów zachodnich przedstawia tragiczne dni Bejrutu przez pryzmat szpitala, niegdyś ekskluzywnego (koszt dziennego pobytu 120 dolarów), przyjmującego bogatych szeików dla dokonania operacji wyrostka, czy leczenia niestrawności, w którym dziś operuje się codziennie ponad stu rannych, walczy z brakiem tlenu, bo wytwornia znajduje się po drugiej stronie linii „frontu", z niedostatkiem lekarstw i chirurgów, gdyż wielu z nich wyjechało do Europy.

Ci co pozostali pracują po 18 godzin na dobę. Beznadziejność i tragizm wyraził dr Sami Obeid mówiąc: — **Operujemy młodego człowieka nieraz trzy godziny by ocalić mu życie i jednocześnie wiemy, że w tym samym czasie na ulicach raniono lub zabito następnych piętnastu...**

Społeczeństwo, chociaż pierwsze dni prezydentury nie przyniosły oczekiwanej poprawy, nadal wierzy w nowego prezydenta, wierzy w jego talent dyplomatyczny. Obserwatorzy będący na miejscu są bardzo sceptycznie nastawieni i nie ukrywają swych obaw, licząc się nawet z dalszą intensyfikacją walk.

Sporą niespodzianką jest fakt **pojawienia się sprawy Kanału Panamskiego w centrum kampanii przedwyborczej w USA. Rzecz wygląda tak: władze panamskie, kierując się głównie względami gospodarczymi, chociaż nie wyłącznie, żądają przekazania im administracji zarówno kanału, jak i strefy będącej dotychczas we władaniu amerykańskim.** Zaczęło się wszystko w 1903 roku, kiedy to podpisano traktat, na mocy którego Panama stała się niepodległym państwem (terytorium obecnej Panamy należało do Kolumbii), oddając jednocześnie USA tak zwaną strefę kanałową we władanie.

Ronald Reagan, konkurent prezydenta Forda, powiada wręcz: — **Kupiliśmy ten kanał, zapłaciliśmy za niego i Panamczycy nie mają do niego żadnego prawa.**

Inaczej widzą sprawę przedstawiciele Departamentu Stanu. Gdyby kanał był nasz, powiadają oni, to dlaczego cały czas płaciliśmy rządowi Panamy 2 miliony dolarów rocznie? Warto w tym miejscu dodać, że Amerykanie uzyskiwali rocznie, w postaci opłat za przepłynięcie kanału ponad 200 milionów dolarów, a więc dawali Panamie mniej, niż jeden procent tego co zarabiali. Z takim właśnie stanem rzeczy nie chcą się zgodzić Panamczycy, dlatego żądają zwrotu kanału.

Obecna administracja wyraziła gotowość podjęcia negocjacji, pocieszając jednocześnie obywateli faktem znacznego spadku znaczenia kanału, przez którego śluzy nie mogą być „przepchnięte" ani wielkie statki handlowe, ani okręty wojenne, m. in lotniskowce, gdyż szerokość śluz wynosi około 40 metrów, zaś szerokość pokładu lotniskowców przekracza 60 metrów. Zmniejsza się więc ruch na kanale (w 1975 r. — 13.811, w rok wcześniej ponad 15 tys.).

Amerykanie przyzwyczaili się jednak do tego, że Kanał Panamski, to „ich własność" i chętnie słuchają buńczucznych zapewnień Reagana — wybierzcie mnie, ja nie oddam kanału, podejmę o niego walkę, nie cofnę się przed niczym, nawet przed wojną w obronie „naszego kanału i naszej strefy".

W Reykjaviku i Londynie coraz głośniej mówi się o wygaszeniu „wojny dorszowej" między Islandią a Anglią. Trwa ona już od wielu miesięcy i doprowadziła nawet do zerwania (19 lutego) stosunków dyplomatycznych między oboma państwami. Na razie nie wiadomo na czym będzie polegać kompromis, ale wszyscy są zgodni co do tego, **że Islandia musi odstąpić od twierdzenia, że pas wód terytorialnych ma 320 km szerokości.** Przypuszcza się zgodę na 120-kilometrowy pas.

Brytyjskie kutry rybackie, pod ochroną marynarki i lotnictwa, łowią obecnie w odległości 30 kilometrów od wybrzeży Islandii, dochodzi często do incydentów, gdyż islandzkie kutry patrolowe przecinają sieci angielskim rybakom, a nawet miały miejsce wypadki taranowania jednostek rybackich.

Warto przypomnieć, że kwestia, jak szeroki może być pas wód terytorialnych, jest przedmiotem konferencji międzynarodowej pod auspicjami ONZ, ale jak dotąd nie zdołano znaleźć wyjścia z impasu, a sprawa ma ogromne znaczenie, ponieważ w grę wchodzą nie tylko połowy rybackie, ale także eksploatacja dna mórz i oceanów, gdzie znajdują się przeogromne złoża cennych surowców (ropa, metale kolorowe, ruda itp.).

Państwa posiadające długie wybrzeża chciałyby rozciągać swe suwerenne prawa jak najdalej i ewentualnie pobierać opłaty od tych, których stać na kosztowne przedsięwzięcie, jakim jest wydzieranie bogactw z dna morza. Pozostałe państwa natomiast uważają, iż poza wąskim, 30-kilometrowym pasem wód terytorialnych, reszta powinna utrzymać swój międzynarodowy charakter, być dostępna dla każdego bez ograniczeń.

HENRYK WALENDA

Trzy tysiące do pensji

Kiedy używamy określeń SPOŻYCIE INDYWIDUALNE, KONSUMPCJA ZBIOROWA, mamy na myśli sposób podziału tej części dochodu narodowego, którą społeczeństwo może skonsumować, po odłożeniu środków na inwestycje i inne akumulacyjne cele. Stąd też tematem rozważań w kręgu znajomych i przy innych okazjach nie są ogólne reguły podziału — lecz propozycje i życzenia dotyczące korekt w proporcjach i w dynamice tej części funduszu spożycia, która dochodzi bezpośrednio do rąk pracujących w formie wypłaty — za pokwitowaniem i tej — z której korzysta każdy, kto jest obywatelem polskim, uczęszcza do szkoły lub na uczelnię, chodzi do kina i teatru, je w stołówce, jeździ na wczasy, choruje, słowem — żyje.

Spożycie indywidualne, to konsumpcyjny odpowiednik dochodów osobistych, które biorą się z pracy wynagradzanej płacą. Reguła podziału według pracy jest jedyną, odpowiadającą poczuciu socjalistycznej sprawiedliwości, zasadą wynagradzania. Zrównanie płac, bez względu na wydajność, kwalifikacje, wkład, jest nie do przyjęcia przez klasę robotniczą, przez społeczeństwo, gdyż byłaby to równość pracowitych i leniwych, prowadząca do rezygnacji z coraz ambitniejszych celów, z lepszej jakości życia.

Konsumpcja zbiorowa (a jest to określenie nieco bałamutne, gdyż każdy korzysta z tej cząstki osobiście, indywidualnie) — to z kolei odpowiednik świadczeń społecznych, udzielanych — rzec można — w naturze, bez pośrednictwa pieniądza. W tej grupie znajdują się różnorodne usługi socjalne, bytowe i kulturalne, świadczone darmowo lub za częściową tylko odpłatnością. Ochrona zdrowia, opieka społeczna, kultura i sztuka, sport, turystyka, wypoczynek, oświata i wychowanie, to właśnie ogromne obszary konsumpcji zbiorowej, na których każdy obywatel skorzystać może ze swojej cząstki za darmo lub poniżej wartości. Cechą charakterystyczną ustroju socjalistycznego jest właśnie finansowanie wielkiej części społecznego życia ze środków społecznych.

Przy porównywaniu sum dochodu narodowego na mieszkańca krajów socjalistycznych i kapitalistycznych, mieć więc trzeba w pamięci te właśnie różnice, sprawiającą, iż warunki życia w ustroju o sprawiedliwych regułach podziału — według pracy — są lepsze niżby to wynikało z zestawienia sum dochodowych z najbogatszymi spośród krajów, w których dochód narodowy dzieli się według własności.

Naturalnym dążeniem społecznym jest zwiększenie stopy spożycia zbiorowego, bezpłatnych lub wybitnie ulgowych form obsługi życia. Jeśliby jednak popytać dokładniej o te jednomyślną — w pierwszej redakcji — opinię, wówczas rychło ujawnią się różnice zdań. Za coraz większym zasięgiem spożycia zbiorowego opowiedzą się rzecz jasna, wszyscy, jeśli możliwości społeczeństwa wyrażane przez zasobność państwa są nieograniczone.

Jeśli jednak wskutek stanu państwowej kiesy trzeba wybierać, to wówczas bezdzietni wykażą mniejsze zainteresowanie powszechnością bezpłatnego nauczania na poziomie średnim, ludzie młodzi i zdrowi — opieką społeczną i ochroną zdrowia, czy posiadacze samochodów — komunikacją zbiorową.

Zatem w skali makro należy wybierać — mając na uwadze całą komplikację sytuacji — reguły sprawiedliwości, nakazujące ochronę grup społecznych gorzej sytuowanych i zarazem konieczność preferowania tych którzy pracują najwydajniej, najwięcej wnosząc do dochodu.

Z punktu widzenia skuteczności kierowania wszelkie podwyżki płac są snajperskim strzałem do tarczy doping płacowy doprowadza się do każdego stanowiska roboczego. Natomiast decyzje w sferze spożycia zbiorowego mają skutki ograniczone, jeśli idzie o zwyżkę wydajności, a zatem dochodu narodowego.

A przecież najpierw trzeba zyskać możliwość podziału, a dopiero później dzielić...

Nie wydaje się zatem, aby kwestię „indywidualnie czy zbiorowo" można rozstrzygnąć przy okrągłym stole, jako regułę daną raz na zawsze, jako dyrektywę działania. Kwestią najważniejszą pozostaje wielkość dochodu narodowego, wtórną — reguły podziału. Potwierdza to znakomicie praktyka ostatnich lat, kiedy to fundusz spożycia indywidualnego zwiększał się szybko i odczuwalnie.

A przecież był to równocześnie czas nie mniej odczuwalnego wzrostu i wybitnego zwiększenia zasięgu funduszu spożycia zbiorowego — owych świadczeń społecznych w naturze. Wprowadzono bezpłatną opiekę lekarską dla całej ludności wiejskiej, uprawnienia robotników do otrzymania zasiłków chorobowych zrównano z uprawnieniami pracowników umysłowych. Zwiększono uprawnienia kobiet wychowujących dzieci, przedłużono płatne urlopy macierzyńskie, bezpłatne urlopy opiekuńcze.

Ta właśnie cząstka spożycia zbiorowego przeliczona na mieszkańca, w roku 1965 wynosiła 1462 zł, a pomiar dokonany przed rokiem wykazał, iż przeciętna wartość spożycia zbiorowego przekroczyła 3000 zł. Tyle właśnie, w ujęciu przeciętnym, rzecz jasna, może każdy rocznie doliczyć do swojej pensji z tego tytułu, że żyje w Polsce, że korzysta z prawa opieki lekarskiej, kształcenia, wczasów itp.

Zatem końcówka trzydziestolecia była czasem wyjątkowego nasilenia, zarówno dynamiki spożycia indywidualnego, jak i zbiorowego, opartego na przyspieszeniu gospodarczego wzrostu.

Ta równoległość narastania spożycia indywidualnego i zbiorowego, jedynie racjonalna i skuteczna forma podziału, utrzymywana będzie w przyszłości, co jednoznacznie wynika z postanowień VII Zjazdu. Czterokrotnemu zwiększeniu dochodu narodowego do roku 1990 i — proporcjonalnemu — dochodów osobistych, towarzyszyć będzie równie dynamiczne rozszerzenie form uczestnictwa zbiorowego.

A więc: i spożycie indywidualne i konsumpcja zbiorowa. Nie jest to rozwiązanie połowiczne, lecz realistyczne i racjonalne.

R. LENCEWICZ

Za rok początek budowy — w 1980 r. zakończenie!

Taka będzie Łódź — Kaliska

(Informacja własna)

Informowaliśmy naszych Czytelników o tym, jak przebiega projektowanie nowego dworca Łódź-Kaliska. Wspólnie „zaglądaliśmy przez ramię" zespołowi projektującemu z Centralnego Biura Studiów i Projektów Kolejowych, uczestniczyliśmy w naradach koordynacyjnych, podczas których rodził się kształt architektoniczny nowego dworca, który — przypomnijmy — gdy zostanie wybudowana przebiegająca w płytkim wykopie pod miastem linia średnicowa łącząca szlak koluszkowski z sieradzko-kutnowskim — stanie się łódzkim dworcem centralnym. Ma więc i nasza redakcja swój udział w tym dziele.

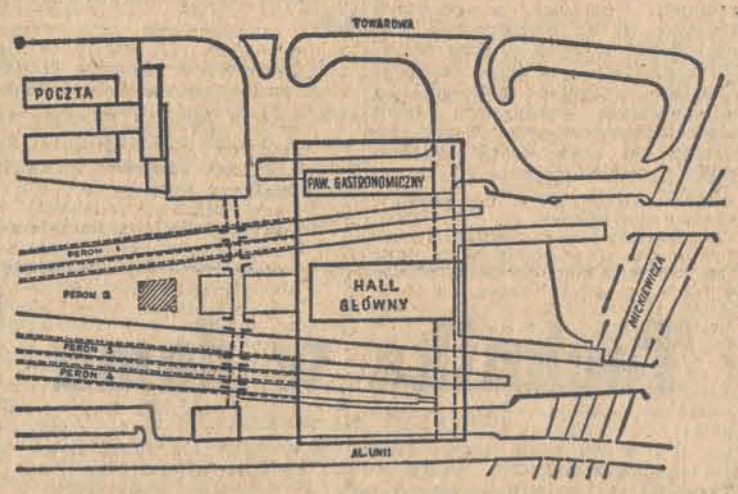

Obecnie opracowywanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej jest już zakończone i zaczęto opracowywać założenia techniczno-ekonomiczne. Warto podkreślić, że wszystkie te prace przebiegają szybciej, niż w odniesieniu do warszawskiego Dworca Centralnego. Tutaj twórcy korzystają z tamtych doświadczeń i np. wiele prac przebiega równolegle. Jednocześnie bowiem zaangażowano „Mostostal", który opracowuje projekty konstrukcji wielkiego dachu, Biuro Projektów Handlu Wewnętrznego w Warszawie zajmuje się szczegółowym projektowaniem części gastronomicznych, a mgr inż. arch. Andrzej Pankowski — z warszawskiej Pracowni Sztuk Plastycznych, projektant wnętrz Dworca Centralnego, zajmuje się już wnętrzami przyszłego łódzkiego dworca.

Głównym projektantem Łodzi-Kaliskiej jest mgr inż. arch. Rudolf Lachert wykonujący tę pracę wspólnie z technikiem architektem Lidią Lenczewską. Inż. Lachert ma na swoim koncie, w ciągu 25 lat pracy w dziedzinie projektowania dla kolejnictwa, wiele zrealizowanych projektów w całym kraju.

Jak więc będzie wyglądał nowy dworzec Łódź-Kaliska, którego budowa ma się rozpocząć w drugim półroczu 1977 r.? Przewiduje się, że całość będzie gotowa z końcem 1980 r.

Najpierw będzie budowany pawilon gastronomiczny od strony ul. Towarowej i wzdłuż pomiędzy tą ulicą, a istniejącymi torami kolejowymi. Pawilon będzie jednopiętrowy, a na każdej kondygnacji 1260 m dla gastronomii, oczywiście razem z zapleczem kuchennym. Przewidziano tu więc kawiarnię, restaurację i bar szybkiej obsługi. Pawilon ten będzie połączony z hallem głównym i aleją Unii tunelem przebiegającym na poziomie gruntu (a więc na tym samym poziomie na którym przebiega dziś tunel istniejący) o szerokości 12 m po obydwu stronach wyposażonym w placówki handlowe i usługowe. Lecz najpierw, także w pierwszym etapie budowy, przebity zostanie na drugą stronę, ku ul. Towarowej, tunel istniejący, z tym, że ten nowy będzie miał szerokość 10 m.

Tunelem głównym będzie można przejść do hallu centralnego, do którego wiedzie także wejście od strony obecnej ul. Karolewskiej. Ul. Karolewska ulegnie zresztą likwidacji, a zastąpi ją przedłużona na południowy-zachód ul. Mickiewicza.

Główny hall kasowy będzie niewiele mniejszy od tego, który możemy oglądać na Dworcu Centralnym w Warszawie. Będzie bowiem miał 50 m długości, 36 m szerokości i 10,5 m wysokości. Tu znajdą się kasy biletowe w liczbie 12, ziura Polresu, informacja itd. Dwa przejścia umożliwią przedostanie się dalej, ku oryginalnemu patio. Po drodze miniemy bagażownię, hotel dzienny, fryzjera, gabinet kosmetyczny, natryski itp. Wokół patio znowu kioski i sklepiki, oczywiście skomponowane w jedną architektonicznie całość.

Z głównego hallu ruchome schody zawiozą nas na poziom peronów. Tu też znajdą się poczekalnie, izba dla matki z dzieckiem, świetlica dla młodzieży.

Całość, a więc pawilon gastronomiczny główny hall kasowy, tunele i część 400-metrowych peronów, przykryta będzie wielkim dachem o powierzchni ok. 2 hektarów i wymiarach 108 na 192 m położonym w poprzek układu torowego. Kubatura całości wyniesie 192 tys. m. Wysokość od poziomu peronów 6 m.

Patio, o którym pisaliśmy, znajdzie się w odległości ok. 10 m od dziś istniejącego, starego dworca, natomiast wielki dach rozpocznie się w odległości ok. 90 m, od dworca istniejącego, a jego krawędź wschodnia (od strony nowej ul. Mickiewicza) — w odległości ok. 40 m od krawędzi dziś istniejącej ul. Karolewskiej, która ulegnie likwidacji. Zburzone będą oczywiście po wybudowaniu całości także stare zabudowania Dworca Łódź-Kaliska.

Dyskutowana jest w związku z tym koncepcja rozbudowy stadionu ŁKS do 70 tys. miejsc. Gdyby rozbudowa taka jednak miała dojść do skutku, trzeba by wybudować dwa wiadukty pod torami kolejowymi, mniej więcej po śladzie dziś istniejącej ul. Karolewskiej, dla rozładowania rzesz kibiców opuszczających stadion po meczu. Każdy z tych dwu wiaduktów miałby co najmniej 25 m szerokości. Obok zaś trzeba wybudować dwa wiadukty, pod którymi przebiegnie nowa dwujezdniowa ul. Mickiewicza.

Generalnym wykonawcą nowego Dworca Łódź-Kaliska wyznaczono Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, wiadukty, projektowane przez łódzkich specjalistów, wybudują przedsiębiorstwa resortu komunikacji.

Tak więc będzie wyglądał nowy dworzec, z którego 4 peronów (po dwa tory przy każdym) być może wkrótce odjedziemy. Będzie to obiekt ze względu na rozmiary i wygląd godny nowej Łodzi, która właśnie powstaje.

JÓZEF POTĘGA

Rejonowa teoria i praktyka

Może być inaczej

Istnieje w systemie organizacji ochrony zdrowia ogniwo będące przedmiotem nieustannych dyskusji, obustronnych narzekań, postulatów itp. Oczywiście — rejon. Od dłuższego już czasu właśnie lecznictwu podstawowemu poświęca się u nas najwięcej uwagi. Mówi się nieustannie o metodach pracy w rejonie leczniczym, o potrzebie budowania autorytetu lekarza rejonowego, o konieczności zapobiegania fluktuacji kadr, unowocześnianiu warsztatu pracy. Mówi się wiele, ale mniej robi naprawdę. Okazuje się jednak, że rejon może wyglądać inaczej. I w dodatku, dowodów na to nie potrzebujemy szukać daleko. Wystarczy przejechać się na... Widzew.

Od blisko trzech miesięcy, zasięgam opinii u lekarzy zajmujących się organizacją lecznictwa w tej dzielnicy i u pacjentów przychodni rejonowej nr 52, mieszczącej się przy ul. Niciarnianej 41. Jest to bowiem pierwsza w naszym mieście i równocześnie pierwsza w kraju przychodnia rejonowa, w której pozostawiono pacjentom możliwość wyboru lekarza, u którego chcą się leczyć.

Ciekaw byłem ogromnie skutków tego eksperymentu. Już kilka lat wcześniej, gdy rozmawiałem z fachowcami na ten właśnie temat, słyszałem: — **Czy pan sobie wyobraża co się stanie? Jedni lekarze w przychodni nie będą w stanie wygrzebać się z nawału roboty, a inni będą siedzieć w pustych gabinetach. No i jak w końcu później ustawić system wynagrodzenia za pracę w takich warunkach? Panie, kto się na coś takiego zgodzi?**

Po trzyniesięcznej obserwacji mam już dzisiaj dowód na to, że wszystkie te opinie wynikały z mniej lub więcej uzasadnionych obaw samych lekarzy. Oni sami nie byli za bardzo pewni, czy przypadkiem w swojej codziennej pracy są absolutnie w porządku wobec swych pacjentów. No bo przecież nieustanna galopada, pośpiech, nienadążanie z badaniem, zmęczenie, wszystko to mogło sprawić, że pacjenci odwróciliby się do delikwenta plecami.

I oto praktyka wykazała nam, jak dalece obawy lekarzy-organizatorów wynikały z, no powiedzmy oględnie, asekuranctwa spowodowanego świadomością, że nasz system lecznictwa podstawowego nie jest wcale najlepszy. Okazało się także, że pacjent nie jest aż tak straszny, jak chcieliby go przedstawić niektórzy lekarze. Okazało się, że pacjent szanuje swego konsyliarza, że obrawszy go sobie dobrowolnie, nie nadużywa prerogatyw, jakie zdawałoby się spadły nagle na niego. Liczy się — i z tego wypada nam się jedynie gorąco cieszyć — osobisty stosunek lekarza do pacjenta oraz fachowość. Elementem zasadniczym stało się po prostu zaufanie, które pacjent lokuje w swoim lekarzu.

Jakie są konkretne efekty owego wolnego wyboru? Z wyjątkiem jednego tylko lekarza w zespole, u pozostałych nie obserwowano jakiegoś nagłego wzrostu liczby pacjentów. W tym jednym przypadku spadek zgłoszeń był gwałtowny. Najwyżej 5 zapisów dziennie, podczas, gdy koledzy tyluż pacjentów załatwiają w ciągu godziny.

Zaważył sposób bycia, traktowania pacjenta. Było to zresztą potwierdzeniem wcześniejszych już obserwacji. Tym bardziej, że od tego momentu ustały także skargi na działalność przychodni, których przedtem było raczej sporo. Od trzech miesięcy — ani jednej.

Dobrowolne usystematyzowanie przynależności rejonowej pacjentów sprawiło bowiem powstanie innych jeszcze pozytywnych zjawisk, jak na przykład praktyczna możliwość wprowadzenia leczenia planowego. Lekarz zakłada zeszyt, w którym na tydzień lub dwa z góry zapisuje sobie wizyty. Wiśniewskiego czy Kowalskiej. Argumentem przeciw, wysuwanym znów przez samych lekarzy, było — pacjent i tak będzie przychodził wtedy, kiedy sam uzna za stosowne. A już szczególnie rencista, mający wiele wolnego czasu, mając przyjść na dziesiątą i tak będzie w poczekalni „statystował" od ósmej rano.

I znów praktyka wykazała, jak dalece ów element wzajemnego zaufania obu umawiających się stron, ważny jest w praktyce. Skoro mój lekarz chce, abym przyszedł we wtorek o 10, to znaczy, że o tej porze będzie na mnie czekał. Oczywiście ja nie mogę kazać mu czekać na siebie, bo to złamie układ. Gdybym go zawiódł i zdezorganizował mu pracę, może poprosić, bym poszukał sobie innego lekarza, a tego bym przecież nie chciał. Nie zawracajmy mu więc głowy nachodzeniem bez potrzeby, a w zamian mamy pełne prawo do systematycznej i w pełni odpowiedniej opieki. I w końcu o to mi przecież chodzi.

Na pewno pierwsze tygodnie po wprowadzeniu nowej zasady, nie były tak różowe, jak wynikałoby to z niniejszej relacji. Po prostu — układ musi nabrać mocy, zyskać mocne oparcie w praktycznym i konsekwentnym działaniu. Aby wszystkie te elementy mogły być spełnione, musi zajść jeszcze jeden warunek. Jest nim **stałość kadry.** I to także jest do osiągnięcia, a instrumentem pomocnym będzie stworzona przez wolny wybór możliwość operowania po nowemu, w sposób odpowiadający realnej pracy — płaca. Instrument taki służba zdrowia posiada w postaci tzw. dodatków specjalnych dla lekarzy. Nowe zaś operowanie nim w tej konkretnej przychodni spotkało się z całkowitą aprobatą samych zainteresowanych.

Nie będę ukrywać, że przystępując do realizacji tego eksperymentu, kierownictwo widzewskiej służby zdrowia skorzystało z obserwacji poczynionych już wcześniej. Chodziło o personel przychodni na Stokach. Tam właśnie od wielu lat utrzymuje się stały zespół lekarski. Jest to rejon, w którym mieszka wielu ludzi starszych, dysponujących czasem. Wprowadzono więc w tej przychodni leczenie planowe. Po półrocznym okresie „wychowawczym" obraz tej przychodni zmienił się bardzo. Skończyły się zbyteczne wysiadywania pacjentów w poczekalni, wizyty są systematyczne, chyba że nagłe zachorowanie spowoduje konieczność szybszego skorzystania z porady lekarskiej. I właśnie lekarze z tej przychodni nastają najbardziej na rozszerzenie eksperymentu z wolnym wyborem także i na ich przychodnię. Dopytują się także o to lekarze z innych poradni. Jest to bowiem jeszcze jedna forma sprawdzenia siebie w działaniu, a poza tym — możliwość ogromnego ułatwienia sobie pracy, lepszego jej zorganizowania z korzyścią dla pacjentów.

Zacząłem więc i ja dopytywać się o dalsze losy widzewskiego eksperymentu. Udany początek rokuje bowiem bardzo wiele. Usłyszałem w odpowiedzi od **dr Nowickiego i dr Wróblewskiej-Mazerant**, że zrobić można wszystko, ale spokojnie i z rozwagą. Na pierwszy ogień pójdzie instytucja lekarza osiedlowego. Na Górce Widzewskiej, gdzie w tej chwili w osiedlowym gabinecie pracuje **dr Oboza**, jeszcze w tym roku przybędzie drugi lekarz osiedlowy. Pracować będzie na bazie tego samego gabinetu, ale na 6 tys. mieszkańców będzie ich już dwoje. I wtedy mieszkańcy sami będą mogli zdecydować, pod czyją opieką chcą być stale.

W przychodni, która dała początek tym przemianom, zamierza się obecnie wprowadzić zapisy pacjentów do lekarzy na cały rok 1977. Teraz przecież pacjenci wiedzą już czego chcą, sprawdzili, więc niech sobie wybiorą lekarza na rok. Będzie większa stabilizacja, a ta także jest potrzebna. Choćby po to, by planowane leczenie było skuteczne w całej pełni.

„Mój lekarz", „moja pani doktor". Jakże dziwnie jeszcze brzmią nam w uszach, te określenia zastosowane do lekarza z rejonu, tego przysłowiowego już w służbie zdrowia medycznego omnibusa, od którego wymaga się wiele, nie dając w praktyce żadnych prawie możliwości zorganizowania sobie pracy w sposób racjonalny. A jednak na rejonie może być inaczej! I dla mnie osobiście jest ogromną satysfakcją, że Widzew wszystkim nam to udowodnił.

LESZEK RUDNICKI

Znowu Yeti

Edward W. Cronin — zoolog — spędził dwa lata w Nepalu jako szef ekspedycji, badającej faunę doliny Arun w Himalajach. Dolina ta, niezwykle głęboka, leży na terenie Nepalu wschodniego, pomiędzy szczytami Everest i Kanchenjunga. W jednym z ostatnich numerów amerykańskiego czasopisma popularno-naukowego „The Atlantic" Cronin relacjonuje nowy fakt zetknięcia się z Yeti, znanym też pod nazwą „człowieka śniegów".

Zimą przed trzema laty Cronin spędził pewną noc wraz z innymi uczestnikami ekspedycji w obozowisku na górze Kongmaa La (4 tys. m. npm.), gdzie znajduje się bezludne zaśnieżone płaskowzgórze. Rankiem dostrzegł on w śniegu wokół swojego namiotu oraz namiotu dr Howarda Emery, lekarza ekspedycji, ślady stóp; sfotografował je i odrysował. Wydały mu się one bezsprzecznie identyczne z odkrytymi już poprzednio śladami przypisywanymi Yeti. Śladów takich nie mógł pozostawić niedźwiedź, ani żaden ze znanych ssaków-prymatów, zbliżone były natomiast do utrwalonych na zdjęciach przez Erica Shiptona w r. 1951, śladów „pongidae", zwierząt z podrzędu małp. Stworzenia te odznaczają się nader wysokim wzrostem i wielkie palce u nóg mają oddalone od pozostałych. Jednakże tropy pod namiotami ekspedycji Cronina były, mimo dużego podobieństwa, inne.

Na marginesie zaobserwowanego faktu Cronin przyznaje, że częstokroć już istnienie niektórych wielkich ssaków uchodziło uwadze zoologów i długo nie były one należycie zaklasyfikowane. Tak np. pewien gatunek bizona został zidentyfikowany przez uczonych po raz pierwszy dopiero w roku 1936. Również hipopotamp pigmej i panda (gatunek z rodzaju szopów), zanim trafiły „oficjalnie" na karty prac zoologów, były już znane, chociaż początkowo jedynie z ustnych przekazów lokalnych.

FRANCUSKIE DOSTAWY DLA HUTY IM. LENINA

Jeszcze w tym kwartale Huta im. Lenina rozpocznie produkcję blachy transformatorowej o grubości 0.25 mm. Walcownia tej blachy wyposażona została głównie we francuskie maszyny i urządzenia.

Walcownia blach transformatorowych jest pierwszą w krajach RWPG i jedną z nielicznych w Europie. Blacha ta stanowi najbardziej uszlachetniony produkt jaki zapewnić może hutnicze przetwórstwo.

Suknie z „Ledy"

Ach, co to był za pokaz! Modelki ubrane w piękne suknie wychodziły kolejno w takt cichej muzyki w asyście dwóch rycerzy — strażników z halabardami, zakutych od stóp do głowy. Prawdziwe widowisko! Odbyło się z okazji otwarcia pierwszego w Poznaniu sklepu patronackiego warszawskiego Domu Mody „Leda".

Czy kobiety zmienią zdanie?

Badania GUS przeprowadzone kilka lat temu na „próbce" 16.160 mężatek wykazały niezbicie, że marzenia o rodzinie typu „2 + 3" długo jeszcze muszą pozostawać w sferze „pobożnych życzeń" demografów. Kobiety godzą się, oczywiście, na rodzenie dzieci (ktoś to w ogóle musi robić), ale celem większości z nich jest właściwie tylko jedno dziecko, najwyżej — dwoje.

Za urodzeniem dziecka wypowiedziało się 63,7 proc. mężatek bezdzietnych, 58,8 proc. mężatek posiadających jedno dziecko i tylko 18,2 proc. matek dwojga dzieci.

Charakterystyczne jest przy tym dość znaczne ujednolicenie wyrażanych sądów w tej sprawie mężatek mieszkających w mieście i na wsi. Różnice występują właściwie jeszcze tylko w kwestii jednego czy dwoje dzieci, ale jeśli chodzi o więcej — właściwie panuje już jednomyślność. 48,8 proc. mężatek z jednym dzieckiem, mieszkających w miastach uważa, że właściwie już spełniło swój obowiązek „przedłużania gatunku", natomiast na wsi takie przekonanie posiada 22,5 proc. mężatek z jednym dzieckiem. Ale... 89 proc. mężatek z miast, posiadających dwoje dzieci, nie zamierza powiększać swojej rodziny. Podobnie jak — 69,9 proc. mężatek ze wsi o takiej samej ilości dzieci.

Sytuacja na razie jest niezła (choć bynajmniej nie idealna). Na przeciętną kobietę w Polsce przypada 2,64 dzieci. W miastach — 2,18 dzieci na kobietę, na wsi — 3,17. Ale... o dzietności nie decyduje już miejsce zamieszkania, lecz poziom wykształcenia kobiet. I tak na kobietę z wyższym wykształceniem przypada średnio 1,29 dziecka (brzmi to nielogicznie, ale w statystyce nawet ilość dzieci liczy się w ułamkach), z wykształceniem podstawowym — 2,60 dzieci, a z niepełnym podstawowym — aż 3,52.

A wiadomo, że z roku na rok zmniejsza się u nas ilość ludności wiejskiej, a zarazem zwiększa się ogólny poziom wykształcenia i sytuacja w tym względzie poprawia się z każdym rokiem...

Można oczywiście szukać dróg, zmierzających do zmiany tak niepomyślnego nastawienia kobiet. Badania wykazały, że poprawa warunków życia niewiele może jednak zmienić. Ponad 90 proc. pytanych w tej sprawie mężatek nie chce bowiem większej ilości dzieci nie z przyczyn ekonomicznych, lecz formalnych. Po prostu — nie ma zamiaru przeciążać się obowiązkami związanymi z wychowywaniem dzieci. Chce także na równi z mężami — uczestniczyć w pracy zawodowej i życiu społecznym, a duża ilość dzieci na pewno kobietom tego uczestnictwa nie ułatwia. Chyba, że zechcą zrezygnować z ambicji zawodowych, albo liczą na dobrą kondycję babci.

„Panorama".

Smacznego

Daniem tym rozpoczynamy druk kulinarnych receptur z różnych stron świata, „okraszonych" krótkimi charakterystykami narodowych kuchni. Autor tekstu zastrzega się — czym narazi się niewątpliwie dietetykom — iż zdecydowanie przedkłada rozkosze podniebienia nad prozaiczne wyliczanki kalorii. Autor jest też gorącym rzecznikiem stosowania aromatycznych ziół i korzeni, tak cudzoziemskich jak i rodzimych. To one właśnie są duchem potraw, decydują o ich smaku i zapachu.

Zacznijmy od kuchni kubańskiej, która stawia przede wszystkim na „frutti di mare", czyli rozliczne gatunki ryb i skorupiaków, z których krewetki są ponoć ulubioną potrawą Fidela Castro. Wspaniały klimat wyspy sprzyja bogactwu warzyw i owoców często nieznanych europejskiemu podniebieniu. W korowodzie dań mięsnych rej wiedzie wieprzowina, a naczelnym maestro całej kuchni kubańskiej są pikantne przyprawy.

A teraz do rzeczy, czyli do... garnków.

Schab po kubańsku

Schab po kubańsku (składniki na 4 osoby): 80 dkg schabu, 2 cytryny, kieliszek, (ok. 50 g) octu winnego, 5 dkg masła, łyżka oleju, 2 ząbki czosnku, sól, pieprz do smaku.

Usunąć kości, a mięso naszpikować roztartym czosnkiem, natrzeć solą, lekko posypać pieprzem, polać sokiem z cytryn wymieszanym z octem i marynować w przykrytym naczyniu przez 1 dzień. Wyjęty z marynaty schab obsmażyć na maśle wymieszanym z olejem, a następnie piec w piekarniku przez 1,2 godz. polewając od czasu do czasu marynatą. Pokroić na grube plastry i podawać z ryżem ugotowanym na sypko i sadzonymi jajkami.

• • •

Sposobów gotowania ryżu na sypko jest mnóstwo. Oto jeden z nich. Wypłukać ryż (1 szklanka) kilka razy w zimnej wodzie, aż będzie zupełnie czysta, dobrze odsączyć. Zalać wrzącą wodą (2,5 szklanki) i gotować w odkrytym naczyniu aż do wyparowania wody. Zrobić w ryżu otwory trzonkiem drewnianej łyżki, przykryć szczelnie naczynie i gotować na najmniejszym ogniu przy użyciu płytki azbestowej przez 20 min. Po ugotowaniu ryż będzie miękki, sypki i niezbyt suchy.

WIKTOR

Lubczyk (Levisticum officinale) używany obecnie jako przyprawa w naszej kuchni, był ongiś rośliną stosowaną jako jedyny lek na małżeńskie rozterki i niezgodę. Miał bowiem mieć cechy pobudzające miłość i zaliczany był do roślin tzw. „miłośniczych". Obecnie herbatkę z lubczyku można polecić karmiącym matkom, gdyż działa uspokajająco i poprawia samopoczucie.

Lekarstwo na niezgodę

Mężczyźni żyją krócej...

Z badań prowadzonych przez kilka ośrodków medycznych w kraju, statystyki resortu zdrowia i obliczeń GUS wynika — co wymaga, oczywiście, dalszych wnikliwych badań — że w latach 1970—72, nastąpiło zahamowanie od lat pnącej się w górę „średniej" krajowej trwania życia. Od 1973 r. nastąpił tylko nieznaczny postęp — wolniejszy od tempa, w jakim nasz „drugi wyż" przedłużał swoje życie przed 1970 rokiem.

Zawinili tu głównie mężczyźni. Straty wśród mężczyzn spowodowane wypadkami, zatruciami, urazami, chorobami nowotworowymi, układów oddechowego i krążenia były wyższe od średniej międzynarodowej przyjętej przez WHO. Ponad połowę strat powodują choroby układu krążenia.

Technika w domu

PRZYRZĄD DO MASAŻU

Wielu obywateli naszego miasta ma nadwagę i marzy o tym, aby ją zrzucić. Nie każdy jednak uprawia gimnastykę, a zwłaszcza bardzo korzystne masaże. W Zakładzie Doświadczalnym „Chedom" w Łodzi wyprodukowano specjalny przyrząd do masażu ciała, który stanowi owalną płytkę wykonaną z gumy lub innego elastycznego tworzywa sztucznego. Płytka z jednej strony zaopatrzona jest w stożkowe kołeczki o zaokrąglonych wierzchołkach, biegnące w równoległych rzędach, z drugiej jest gładka. Do owalnej płytki przymocowane są podłużne paski, zamykane na dłoni. W ten sposób, nakładając przyrząd do masażu, możemy nim dowolnie manipulować.

LALKA JEŻDŻĄCA RIKSZĄ

W Chemicznej Spółdzielni Pracy „Pomoc" w Krakowie skonstruowana została zabawka w postaci lalki jeżdżącej rikszą. Składa się ona z dwóch części połączonych ruchomo ze sobą. Przednia część to rama, do której przytwierdzone jest siedzenie zakończone kierownicą. Na siedzeniu osadzona jest „lalka-riksiarz" Tylną część stanowi siedzenie dla „pasażera".

W SZKLANYM PRODIŻU „JAK NA DŁONI"

W Hucie Szkła im. F. Paplińskiego w Wołominie opracowano nowy rodzaj szklanego prodiża ogrzewanego elektrycznie. Prodiż składa się z dwóch zasadniczych części — pokrywy i pojemnika, wykonanych całkowicie ze szkła. Wewnętrzna powierzchnia dolnej części pokrywy oraz pojemnika pokryte są półprzewodnikową warstwą grzejną przezroczystą, tak że w czasie pieczenia ciasta lub mięsa można cały proces obserwować „jak na dłoni".

W TROSCE O KWIATY DONICZKOWE

Dla miłośników i hodowców kwiatów doniczkowych dużym problemem jest ich mycie, zwłaszcza liści, które nawet w najstaranniej utrzymywanych mieszkaniach kurzą się i brudzą. W Śląskiej Spółdzielni Pracy „Projekt" w Gliwicach Bohydar Wiśniewski wykonał specjalny przyrząd do mycia liści roślin doniczkowych i zieleni ozdobnej. Przyrząd ma postać dużych szczypiec, o sprężyście rozwartych ramionach, na końcach których zamocowane jest nasiąkliwe tworzywo sztuczne.

KRZESŁO — DRABINKA NA DOMOWY UŻYTEK

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Wałczu zgłosiło w Urzędzie Patentowym jako wzór użytkowy rozkładane krzesło, które po rozłożeniu przekształca się w kozłową drabinkę przydatną w każdym gospodarstwie domowym i wszędzie tam, gdzie zachodzi potrzeba dokonania różnych prac na niewielkich wysokościach. Dzięki odpowiedniej konstrukcji wzmacniającej można bezpiecznie na tym stawać.

Jedna z propozycji na lato znanego francuskiego projektanta Louisa Feraud — biała garsonka z jedwabnego dżerseju.

CAF — AP

Ich pierwsza miłość

Niedawno jedno z zachodnich pism kobiecych zamieściło relację pięciu chłopców na temat ich „pierwszej miłości". Mniej więcej 17—18-letni chłopcy zielili się swymi spostrzeżeniami i erotycznym doświadczeniem. Jak się poznali, jak „chodzili" ze swymi partnerkami, co robili, o czym mówili i jak odbyła się ta reszta.

W Polsce takie relacje byłyby szokujące. Dowodem — choćby publikacja „Polityki" pt. „Czy życie w cnocie rujnuje zdrowie", która — choć relacjonowała tylko „sytuację ogólną" w tej dziedzinie — spotkała się z dość energicznym sprzeciwem czytelników. Okazuje się, że niechętnie dowiadujemy się o faktach, których istnienia wolelibyśmy nie stwierdzać. Mimo to — spróbujmy zastanowić się jak te sprawy wyglądają u nas. Jest przecież maj „miesiąc zakochanych".

A więc... Czy tak jak w „Love story"? — On młody, ona młoda, poznali się i kochali szczerze. Chyba raczej tak — jak w relacjach chłopców z zachodniego pisma. „Mieli wspólne zainteresowania: lubili tych samych piosenkarzy i te same piosenkarki, słuchali tych samych płyt, jednakowo nie lubili swoich starych i szkoły". A poza tym — „chcieli żeby życie było piekne!"

Według danych GUS, 24 proc. kobiet rodzi u nas swe pierwsze dzieci przed upływem 9 miesięcy od zawarcia małżeństwa. Według danych USC — 35 proc. Nic w tym jeszcze nadzwyczajnego. Stosunki przedślubne są wszędzie na porządku dziennym. Poza tym — chodzi tu o przypadki kończące się jednak „happy-endem", bo w USC.

Istotniejsze są pod tym względem badania ankietowe naukowców. Według badań doc. dr Hanny Malewskiej, 65 proc. ankietowanych przez nią kobiet utraciło swe dziewictwo przed ślubem, a 40 proc. między 16 a 18 rokiem życia. Liczby dotyczące polskich mężczyzn są, oczywiście, odpowiednio wyższe. Mężczyźni — nawet ci bardzo młodzi — nie muszą się bać. Im wolno prawie wszystko. Pod tym względem gorzej jest chyba tylko w Anglii, gdzie — jak wykazały podobne badania — 75 proc. studentek i 63 proc. studentów miało pierwszy stosunek przed 21 rokiem życia. No i... w USA, Norwegii i RFN.

A tzw. „życiowe" konsekwencje? Corocznie rodzi się u nas 12 tys. dzieci tzw. „nieślubnych", których ojców ustalają sądy, a 7—10 tys. nieletnich dziewcząt przerywa ciąże „ze wskazań społecznych" (nie licząc przypadków przerywania w prywatnych gabinetach, nie ujawnionych w statystykach).

Pisząc o tym — nie zamierzamy rozdzierać szat ani wyrażać tzw. „świętego oburzenia". Niektórzy z publicystów naszej prasy zwracają jednak uwagę na potrzebę uruchamiania schronisk dla dziewcząt w ciąży, ewentualnie — „młodzieżowych poradni życia seksualnego". Jesteśmy przekonani, że miałyby one pozytywny sens społeczny. Z drugiej strony... czy nie warto by — równie energicznie — „bić się" o wreszcie sensowne i ogólne wychowanie seksualne w szkołach, przyjmując w tej sprawie metody i program z innych krajów (po uprzednim — wyjątkowo starannym — przygotowaniu odpowiedniej kadry wykładowców)? No i czy nasz system wychowania jest już rzeczywiście tak idealny, że nie wymaga żadnych zmian? Faktem jest, że nasza młodzież wcześniej obecnie dojrzewa fizycznie, ale czy z tego faktu nie wynika potrzeba solidniejszego niż dotąd zajęcia się również jej rozwojem duchowym?

Sprawa jest pilna — i bynajmniej nie tylko ze względów moralnych. Przede wszystkim — ze względu na samą młodzież. Jej pierwsza miłość powinna być piękna, ale... i dojrzała. („Panorama")

Farbowanie włosów grozi rakiem?

Badania substancji używanych do farbowania włosów wskazują, że niektóre składniki popularnych barwników mają właściwości rakotwórcze. Wyniki eksperymentów przeprowadzone ostatnio przez dr Williama Benedicta z Akademii Medycznej w Los Angeles w Kalifornii potwierdziły już wcześniej wysuwane przypuszczenia co do szkodliwego wpływu na organizm rozpowszechnionego wśród kobiet zwyczaju farbowania włosów Przy systematycznym kontakcie włosów i skóry z farbami można nabawić się raka.

Trwające ponad rok badania laboratoryjne przy użyciu żywych komórek potwierdziły silne toksyczne działanie pewnych składników farb na jądro komórkowe i zawarte w nim substancje sterujące wzrostem i podziałem komórek Stwierdzono eksperymentalnie nieprawidłowy rozwój komórki poddanej działaniu tych substancji, które silnie zakłócają przemianę materii i prowadzą do niekontrolowanego jej przyrostu, tak charakterystycznego przy różnych formach nowotworów złośliwych. Testy porównawcze wykazują, że komórki traktowane niektórymi barwnikami do włosów zachowują się podobnie jak przy znanych już nauce substancjach silnie rakotwórczych.

Zakłócona psychika

Na całym świecie trwają poszukiwania przyczyn chorób psychicznych, przede wszystkim schizofrenii. Choroba ta przybiera na sile; mnoży się liczba nowych zachorowań — zwłaszcza w krajach rozwiniętych; powstają nowe hipotezy dotyczące istoty schizofrenii i przyczyn jej powstawania. Interesująca jest m. in. hipoteza o wirusowej genezie choroby: ujawnienie wirusa stworzyłoby możność leczenia i zapobiegania. Coraz więcej przesłanek przemawia za tym, że od rozwoju biochemii zależy walka ze schizofrenią...

JEŚLI PRZYCZYNY SĄ ODWRACALNE...

Szwajcarscy psychiatrzy poszukują dowodów do potwierdzenia słuszności hipotez dotyczących biologicznych przyczyn schizofrenii. Jedna z tych hipotez np zakłada, że schizofrenia jest następstwem odwracalnego uszkodzenia komórek nerwowych. Inni znowu twierdzą, że w ustroju chorego człowieka powstają nieprawidłowe halucynogenne produkty przemiany aminowej — i to z kolei powoduje występowanie objawów schizofrenicznych. Wprawdzie badania biologiczne schizofreników nie potwierdziły jeszcze tych i wielu podobnych hipotez, ale najnowsze odkrycia w zakresie biochemii, biologii komórki i neuroanatomii, łącznie z biochemiczno-farmakologiczną metodą badania czynności mózgu, wzbudzają nowe nadzieje na sukcesy.

ZANIM CHOROBA SIĘ UJAWNI...

W większości krajów choroba psychiczna — jak każda inna choroba — nie stanowi przyczyny dla rozwodu, chyba że istniała już w chwili zawierania małżeństwa u jednego z małżonków i została zatajona przed partnerem. Zdarza się jednak, że choroba przebiega w sposób utajony — i dopiero później ujawnia się, stając się przyczyną tragedii rodzinnej...

Właśnie w interesie rodzin rozpatrywało tę sprawę czasopismo „Archives of General Psychiatry", wskazując ciekawą metodę ujawniającą potencjalnych schizofreników w okresie choroby utajonej. Otóż, posługując się łatwym i szybkim testem, można sprawdzić czy badana osoba może stać się schizofrenikiem. Do postawienia diagnozy wystarczy... zawieszone wahadło, które umieszcza się przed oczyma pacjenta. Dokładna obserwacja zachowania się pacjenta przy poruszaniu się wahadła może wiele dać lekarzowi. Okazało się bowiem, że ludzie zdrowi psychicznie, normalni, śledzą ruch wahadła, wodząc za nim oczyma — aby nie zgubić obrazu. Potencjalni schizofrenicy zachowują się inaczej: ruch oczu jest zahamowany, opóźniony — i na tej podstawie specjalista może rozpoznać chorobę we wstępnym stadium, po czym przez stosowanie odpowiednich leków nie dopuścić do jej rozwoju.

WIOSENNE „UCIECZKI" OD ŻYCIA

Psychologów i psychiatrów zainteresowało zjawisko powtarzające się w statystykach — zwłaszcza krajów o klimacie umiarkowanym: nasilenie samobójstw i zachorowań psychicznych w miesiącach wiosennych. Zdawałoby się, że to paradoks, że właśnie na wiosnę, kiedy przyroda budzi się do życia, ludzie uciekają od życia... Specjaliści z Duke University w USA postanowili sprawdzić tę statystykę na swoim terenie. Zajrzeli do 3600 protokółów dochodzeń sądowo-lekarskich dotyczących samobójstw w stanie Północna Karolina oraz do ponad 3500 kart chorobowych pacjentów, u których rozpoznano głęboką depresję.

Ioto badania potwierdziły, że najwięcej samobójstw zdarza się w marcu i kwietniu (zaskakujący jest fakt, że najwięcej samobójców odbiera sobie życie w poniedziałki, a najmniej pod koniec tygodnia). Również w marcu i kwietniu pogłębiają się stany depresji. Naukowcy tłumaczą to zjawisko spotęgowaną na wiosnę — po wyczerpującym okresie zimowym — psychiczną skłonnością do załamań. Wraz z ciepłymi dniami, u ludzi wyczerpanych, schorowanych lub niezrównoważonych psychicznie, zjawia się zniechęcenie do życia — stąd próby samobójstw, lub „ucieczki" w chorobę psychiczną...

J. OKRZA

W partyjnym czynie - manifestacja jedności celów - sprawności działania - patriotycznych postaw łodzian

Ten jeden dzień w roku — niedziela czynu partyjnego, jest dla wszystkich członków partii, wszystkich, którym bliskie są sprawy naszego życia, przyszłych losów własnego miasta i całego kraju, ten jeden dzień, jest wielkim patriotycznym egzaminem. Stając do pracy obok innych towarzyszy, wiemy, że nasz wysiłek mnożony jest w tej samej chwili przez miliony rąk członków partii i bezpartyjnych, aktywistów młodzieżowych, miliony rąk Polaków.

Fot.: A. Wach

We wczesnych godzinach rannych na terenie parkingu powstającego u zbiegu ulic Więckowskiego i Zachodniej w Łodzi zastaliśmy przy pracy blisko 200 osób **z Łódzkich Zakładów Kinotechnicznych „Prexer" i Zakładów Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych „Polonit".** Wśród pracujących była i delegatka organizacji partyjnej „Prexeru" na VII Zjazd partii — **J. Różycka,** na co dzień pracująca przy montażu elektroko piarek. Tego dnia pomagała kolegom z grabiami w rękach. Wśród pracowników „Polonitu", byli także wyróżniający się w pracy mistrzowie, brygadzista zmianowy **St. Nowak,** będący także grupowym partyjnym. Wraz z **T. Badowskim** współzawodniczyli z kolegami z „Prexeru" — **J. Marczakiem** i **Z. Twardowskim.**

W ciągu tego jednego dnia powstało w Łodzi kilka takich właśnie, doskonałych parkingów, kilka boisk przyszkolnych i kilkadziesiąt urządzonych całkowicie placów zabaw. My jednak odwiedziliśmy kilka największych w skali miasta placów budowy społecznej. **W Parku Kultury i Wypoczynku na Zdrowiu,** od strony al. Unii, zastaliśmy przy pracy kilkuset **pracowników Uniwersytetu Łódzkiego** Pracownicy naukowi i techniczni od rana zajmowali się urządzeniem terenów zielonych otaczających kompleks kąpielowy. Wewnątrz zaś, przy pracach dokoła niecek basenów, które w ciągu niespełna miesiąca mają napełnić się wodą, zastaliśmy przy pracach niwelacyjnych, liczną grupę **pracowników Komitetu Łódzkiego** wraz z I sekretarzem KŁ PZPR — **Bolesławem Koperskim** (na zdjęciu.)

Do zrobienia na terenie kąpieliska było bardzo wiele. Trzeba było zniwelować teren, ułożyć wieleset metrów płyt chodnikowych, malować kabiny, niecki basenów. Tych ponad 600 osób, które w godzinach porannych zastaliśmy tu przy pracy, to zaledwie jedna ze zmian. W sumie na tym terenie starczyło zajęcia dla około 4 tys ludzi. Wykonano ogromne zadanie, w poważny sposób przyspieszając końcowe prace na tym obiekcie.

Także w Ogrodzie Botanicznym kilkaset osób pracowało przy pielęgnacji zieleni i robotach konserwacyjnych. Szczególnie zaś zasłużyli sobie na uznanie solidnością wykonanej roboty członkowie partii i bezpartyjni z **Drukarni Akcydensowej.**

Czyn partyjny łodzian przybierał wiele rozmaitych form. **Jedną z najciekawszych była chyba praca podjęta przez pracowników ZPO im. Próchnika.** Na terenie wznoszonego obecnie nowego zakładu przy ul. Promińskiego zastaliśmy jedną ze zmian czynu partyjnego, kilkudziesięcioosobową grupę, w której nie zabrakło i dyrektora zakładu — **J. Sokala** i przodujących w pracy na co dzień — prasowacza **St. Antczaka,** konstruktora odzieży **St. Hendla,** czy nawet zakładowej pielęgniarki **H. Rzeźnik.** „Próchnikowcy" pracowali ramię w ramię z budowlarzami. Przygotowywano podłoża hal produkcyjnych, porządkowano ten ogromny obiekt. Efekt zaś, to przede wszystkim ogromne zadowolenie z wykonanej rzetelnie roboty. A w praktyce oznacza to prawie dwutygodniowe przyspieszenie oddania inwestycji. Do prac tych trzeba by zgromadzić w normalnych warunkach bardzo wielu ludzi zatrudnionych na innych budowach.

Jednym z większych frontów społecznej pracy była powstająca łódzka Trasa W-Z. Pracowali tu głównie przedstawiciele kultury. Oczywiście nie wspominamy już o naszych redakcyjnych kolegach którzy pióra zamienili w tym dniu na łopaty. Podobnie postąpili członkowie łódzkiego oddziału Związku Literatów Polskich. Sekundowała im liczna grupa pracowników Łódzkiego Domu Kultury

Na dużą uwagę zasługuje czyn partyjny wielu tysięcy łódzkich robotników, realizowany w tym dniu przy własnych warsztatach pracy. Ponad 1500 pracowników ZPB im. Harnama, jeszcze raz tylu pracowników ZPB im J. Marchlewskiego. Pracownicy OZPB w Ozorkowie swój czyn skoncentrowali na końcowych fazach realizacji ważnego zamówienia eksportowego. W sumie, czyn produkcyjny przysporzył naszej gospodarce ogromnych wartości dodatkowej produkcji przeznaczonej na zaopatrzenie rynku wewnętrznego i na eksport. Wiele milionów złotych, wygospodarowanych przez pracowite ręce łódzkich włókniarzy w ramach zwykłych limitów surowcowych. Wiele tysięcy metrów tkanin, wiele tysięcy sztuk koszul i odzieży. Tego, co aktualnie poszukiwane jest w łódzkich sklepach.

Nie inaczej przebiegała ta niedziela w miastach naszego województwa. Na budowie bulwaru nad Dobrzynką w Pabianicach, znaleźliśmy się w momencie przeprowadzanej zmiany ekip złożonych z członków partii i bezpartyjnych pracowników Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „PAMOTEX". Utwardzano nawierzchnię trasy spacerowej, instalowano oświetlenie, porządkowano tereny zielone nad rzeczką. Społecznym wysiłkiem ponad 1,5 tys. osób powstała w Pabianicach nowa, piękna w wiosennej zieleni trasa spacerowa. Na tego rodzaju zadaniach skoncentrowali się także **pracownicy zgierskich zakładów przemysłowych — ZPO „Zeta", ZPB „Boruta" i innych.** Przeprowadzono generalne porządki we wszystkich parkach i zieleńcach w rejonie Zgierza. Sprawna zaś i doskonale przygotowana praca, zakończona została z powodzeniem jeszcze przed południem

Podobnie podziwialiśmy przygotowanie i doskonałą organizację robót w rejonie dotychczasowego lasku u zbiegu ulic Pojezierskiej i Hipotecznej. W sumie pracowało tu ponad 4 tys. ludzi z kilkudziesięciu zakładów dzielnicy bałuckiej. **Bezpośrednio przy pracy zastaliśmy kolejną ekipę z ZPJ „Ortal", pracowników Urzędu Dzielnicowego, „ZREMB-u", „Pamidu", „Artechu", Łódzkich Zakładów Papierniczych, spółdzielni „Renoma" i „Łodzianka".** W godzinach południowych połowa przewidzianych na tym terenie prac była wykonana, zainstalowano oświetlenie, ułożono nawierzchnię alejek spacerowych, usypano górkę saneczkową. Przy urządzaniu trawników zaczynali właśnie pracę kolejni **przedstawiciele z ZTR „Teofilów", Zakładów Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych, z „WUKO".** I właśnie oni szczególnie wyróżnili się w pracy w następnych godzinach tej partyjnej niedzieli czynu.

Pracowaliśmy w tym dniu wspólnie i pracowaliśmy dobrze. W partyjnym czynie było nas w sumie ponad 145 tys., w tym blisko 105 tys. członków partii. Staraliśmy się, by wspólnym wysiłkiem przyspieszyć realizację wielu obiektów, na które oczekujemy wszyscy. I były to zarówno obiekty przemysłowe, jak i komunalne. Wiele tysięcy godzin przepracowaliśmy przy upiększaniu naszego wspólnego domu — robotniczej Łodzi. Ona jest przecież chlubą naszych rąk, wizytówką naszych umiejętności, naszej pracowitości. Chcieliśmy przeto, by w tym dniu zwłaszcza, była Łódź najpiękniejszym z miast.

Poprzez ten wspólny wysiłek dla wspólnego dobra, zaznaczyliśmy także trwałe fakt jedności celów i działań podejmowanych przez naszą partię i jej kierownictwo, aktywne poparcie dla zadań, jakie wyznaczyliśmy dla narodu uchwałą VII Zjazdu PZPR. I właśnie tak liczny w partyjnym czynie udział bezpartyjnych obywateli, łodzkiej młodzieży, świadczy najwymowniej, jak bardzo cele te i zadania bliskie są sercom wszystkich, jak bardzo zaangażowani jesteśmy wszyscy w kształtowaniu przyszłego oblicza, przyszłych losów naszego miasta i naszego kraju — naszego wspólnego, wielkiego domu.

L. RUDNICKI

W 15 rocznicę śmierci

Zasłużonego lekarza-społecznika

W tych dniach minęła 15 rocznica śmierci zasłużonego lekarza-społecznika, prof. dr med. Jadwigi Szustrowej. Z tej okazji na grobie zmarłej na Cmentarzu Komunalnym m. in. przedstawiciele Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc (zmarła była założycielem i długoletnim prezesem tej organizacji) oraz Zespołu Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc m. Łodzi, złożyli wieńce i wiązanki kwiatów.

W przeddzień imienin telewizor za darmo

Jak już w swoim czasie informowaliśmy, od 5 maja do 1 czerwca w placówkach ZURiT w całym kraju trwa konkursowa sprzedaż pod hasłem „Codziennie telewizor za darmo". Nabywcy telewizorów (zarówno za gotówkę, jak i na raty), którzy nadeślą dowód zakupu (paragon) do centrali ZURiT (Warszawa, ul. Świętokrzyska 3), uczestniczą w codziennym losowaniu nagród w postaci zwrotu w gotówce równowartości zakupionego telewizora. W tych dniach los uśmiechnął się do p. **Zofii Wrońskiej** z Łodzi (ul. Zbiorcza 13). Niemal w przeddzień swoich imienin (13 maja) za zakupiony telewizor „Neptun 221" otrzymała zwrot gotówki wpłaconej w wysokości 6 tys. zł.

W kilku zdaniach

▲ **W Klubie ZPAP „Piwnica",** dziś o godz. 18 odbędzie się projekcja filmu „Mazepa", a następnie spotkanie z wybitnym i popularnym aktorem Teatru Nowego M. Voitem, kreującym w tym filmie jedną z głównych ról. Zaproszenia do nabycia w Biurze ZPAP (ul. Piotrkowska 86).

▲ **W Klubie „Ema-Elta"** (ul. Aleksandrowska 67), dziś, odbędzie się spotkanie pt. „Co dzień między prawdą, a prawdą", będące drugim wieczorem Galerii Słowa i Znaku. Podczas imprezy widzowie spotkają się z autorami prezentowanej twórczości: poetką **D. Chróścielewską** i plastykiem **J. Grodkiem.**

▲ **Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 48 im. Moniuszki** ze zbiórki złomu i makulatury uskładali 740 zł. Pieniądze te przeznaczyli na Centrum Zdrowia Dziecka.

▲ **W Polskim Domu Kultury** (al. 1 Maja 87), dziś w godz 16.30—20 przegląd amatorskich zespołów artystycznych. Wystąpią zespoły instrumentalne, baletowe, kabaretowe, żywego słowa i teatr lalek.

▲ **W Gmachu Muzeum Historii Miasta** (ul. Ogrodowa 15), dziś o godz. 20, spotkanie z bohaterami filmu **„Jarosław Dąbrowski"; Małgorzatą Potocką i Zygmuntem Malanowiczem.**

▲ **W Dzielnicowym Domu Kultury — Bałuty** (filia przy ul. Żubardzkiej 3), dziś o godz. 19, wieczór poetycko-muzyczny pt. „Poeta Del Pueblo, Federico Garcia Lorca". Udział biorą Danuta Nagórna i Wacław Szklarski.

▲ **„Dwie głowy ptaka",** to tytuł wieczoru autorskiego Władysława Terleckiego w bibliotece ŁDK (ul. Traugutta 18), dziś o godz. 19.

VIII Trybuna Twórczości Młodych

VIII Trybuna Twórczości Młodych odbędzie się dziś o godz. 18 w Klubie Pracowników Poligrafii „Chochlik" (ul. Rewolucji 1905 r. 10).

Organizatorzy — Koło Młodych przy Związku Literatów Polskich w Łodzi i kierownictwo Klubu „Chochlik", działając pod patronatem Wydziału Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Dzielnicowego Łódź-Śródmieście — zapraszają tym razem na spotkanie z młodymi twórcami: reżyserem, studentem PWSFTviT w Łodzi **Romualdem Wierzbickim,** z kończącym w tym roku Wydział Aktorski tej samej uczelni **Włodzimierzem Maciudzińskim,** artystą plastykiem **Mariuszem Łukawskim,** fotografikiem **Grzegorzem Fudałą,** prozaikiem („Spotkanie z Grizilli") **Andrzejem Sroczyńskim** oraz poetą **Januszem Wojdeckim.**

W trakcie trwania imprezy odbędzie się projekcja etiud filmowych R. Wierzbickiego — „Waldemar" i „Maniuś Kropa". W Galerii „BŁYSK", jak zwykle prezentacja prac plastycznych i fotograficznych.

Gościem honorowym VIII Trybuny Twórczości Młodych będzie red. **Jerzy Panasewicz.**

Z BOISK PIŁKARSKICH

Na cztery kolejki przed zakończeniem rozgrywek w klasie okręgowej nastąpiła zmiana na pozycji lidera. W sobotę piotrkowska Concordia na własnym boisku niespodziewanie przegrała z ChKS, a drużyna Orła zremisowała ze Stalą w Niewiadowie i ponownie objęła prowadzenie.

W klasie „A" bez zmian. Liderzy nadal odnoszą zasłużone sukcesy. W klasie okręgowej juniorów do zakończenia sezonu pozostały trzy kolejki. W grupie I o tytuł mistrza ubiegają się Łodzianka I, Vis i ŁKS I. W grupie II z równymi szansami walczą: Łodzianka II, Pogoń i Elta.

A oto wyniki wczorajszych spotkań.

KLASA OKRĘGOWA

Concordia — ChKS 0:2 (0:1). Pogoń — Boruta 0:0. Stal — Orzeł 1:1 (0:1). Włókniarz (Ł) — Budowlani przełożony na 19 bm., Włókniarz (Pab.) — Włókniarz (Zelów) 2:1 (2:0), ŁKS II — Piotrcovia 0:0. Motor — Start 0:3.

TABELA

1. Orzeł	30:14	30—16
2. Concordia	29:15	29—17
3. Starf	26:18	24—19
4. Włókniarz (P)	26:18	21—16
5. Piotrcovia	25:19	25—15
6. Boruta	24:20	22—24
7. Stal	21:23	25—27
8. Budowlani	20:22	18—23
9. ChKS	20:24	24—32
10. Włókniarz (Ł)	18:22	19—19
11. ŁKS II	18:26	25—32
12. Motor	17:27	17—22
13. Włókniarz (Z)	16:28	22—27
14. Pogoń	14:28	12—38

KLASA „A" — POŁUDNIE

Concordia II — Kolejarz 3:1 (1:0), Włókniarz II (Ł) — Skra 1:1 (0:0), Pilica — Start (Gidle) 3:0 (2:0), Włókniarz II (Pab) — Złoczewia 3:2 (2:1), MKS PTC — Wieluński KS 1:1 (0:1), Warta — Czarni (Rad) 4:0 (1:0), Włókniarz (Moszcz) — Lechia 1:2 (0:0), Stal (Rad) — Elta 1:0 (0:0).

TABELA

1. Lechia	39:9	70—27
2. Pilica	38:12	43—20
3. Warta	31:17	41—15
4. Skra	31:17	58—33
5. Stal (Rad)	28:22	36—29
6. Włókniarz (M)	25:25	34—32
7. Włókniarz (Ł)	25:23	26—28
8. Kolejarz	24:20	31—30
9. Elta	22:28	31—36
10. MKS PTC	21:27	34—41
11. Czarni (Rad)	21:27	29—39
12. Wieluński KS	21:25	31—44
13. Włókniarz (Pab)	19:29	35—40
14. Złoczewia	18:30	33—53
15. Concordia	11:35	23—39
16. Start (Gidle)	10:38	31—82

KLASA „A" — PÓŁNOC

Start II — Unia 3:0 (1:0), Metalowiec — Bzura 0:1 (0:0), Ner — Pelikan 7:1 (3:0). Stal (Kutno) — Górnik 3:0 (1:0), Energetyk — Kutnowianka 4:2 (3:0), Emit — Rudzki KS mecz nie odbył się, Rudzki KS nie przyjechał do Żychlina, Orkan — Włókniarz (Aleks) 1:1 (1:0). Widzew II — Stal (Głowno) 5:0 (2:0).

TABELA

1. Widzew II	42:8	79—15
2. Ner	34:14	64—34
3. Stal (Kutno)	31:19	50—25
4. Bzura	29:21	51—30
5. Emit	28:20	37—32
6. Start II	28:22	46—33
7. Orkan	28:20	29—29
8. Energetyk	27:21	31—26
9. Unia	25:21	33—26
10. Stal (Głowno)	25:25	47—44
11. Górnik	23:25	24—33
12. Rudzki KS	19:25	33—45
13. Metalowiec	18:32	27—49
14. Włókniarz (Al)	11:39	27—57
15. Pelikan	11:37	21—63
16. Kutnowianka	9:39	27—83

JUNIORZY GRUPA I

Unia Vis — ŁKS I 1:3 (1:1). Włókniarz (Ł) — Kolejarz 1:4 (1:3). Łodzianka I — Widzew 2:0 (0:0). Mazovia — Lechia 1:1 (1:0). Czarni (Kutno) — Tecza 3:1 (2:1). Stal (Głowno) — Start 1:1 (0:1).

TABELA

1. ŁKS I	31:5	66—8
2. Łodzianka I	31:7	52—8
3. Unia Vis	28:10	45—20
4. Tecza	24:14	32—22
5. Start	19:19	22—19
6. Widzew	18:20	24—20
7. Włókniarz (Ł)	15:23	28—38
8. Kolejarz	14:24	28—37
9. Lechia	13:25	22—31
10. Mazovia	13:28	20—47
11. Stal (Głowno)	12:24	14—34
12. Czarni (Kutno)	8:30	21—90

JUNIORZY GRUPA II

ChKS — Elta 2:0 (1:0). Piotrcovia — Włókniarz (Pab.) 2:2 (0:2). Łodzianka II — ŁKS II 2:1 (2:1). Stal (Rad.) — Olimpia 3:2 (0:1). Czarni (Rad.) — Pogoń 1:0 (1:0) MKS PTC — Concordia 0:2 (0:0).

TABELA

1. Łodzianka II	27:9	33—11
2. Pogoń	26:12	35—22
3. Elta	26:12	27—19
4. ChKS	23:15	40—21
5. ŁKS II	22:16	35—22
6. Włókniarz (P)	21:15	30—19
7. Czarni	19:19	24—25
8. Concordia	18:20	21—22
9. Piotrcovia	16:22	23—34
10. MKS PTC	14:24	28—34
11. Olimpia	8:30	29—61
12. Stal (Rad)	6:32	11—46

T. ZIEMLICKI

TOTO LOTEK

I losowanie

1, 10, 11, 26, 33, 37 dod. 41

II losowanie

1, 8, 35, 45, 47, 49

końcówka banderoli: 816867

EXPRESS LOTEK

wylosowana banderola: 5810434

KUKUŁECZKA

2, 12, 22, 27, 29, 32 dod. 16

końcówka banderoli: 080814

CO GDZIE KIEDY

POLESIE — „Tomek Sawyer" USA, godz. 17, „Zeznania komisarza policji przed prokuratorem republiki" wł., od lat 15 godz. 19

POPULARNE — nieczynne

1 MAJA — „Skok" (A) pol. od 15 lat godz. 15; „Niewinni o brudnych rękach" — franc. od 18 lat godz. 16.45, 19.15

HALKA — „Handlarz bronią" włos., od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30

POKÓJ — „Zasadzka" (B) rum od 15 lat godz. 15, 17.15, 19.30

PIONIER — „Dziewczyna na miotle" czes. b/o g. 13, 15; „Dzieje grzechu" pol. od 18 lat. godz. 17, 19.30

REKORD — „Ojciec chrzestny" USA od 18 lat godz. 16, 19; „Old Surehand" jug. b/o godz. 10, 12, 14

ŚWIT — „Pojedynek potworów" jap. b/o. godz. 10, 12, 14, 16, „Ziemia obiecana" pol. od lat 15, godz. 18

TATRY — „Winnetou" cz. III jug., b/o, godz. 12.15, 15, 17.15, „Dziewczyna z laską" ang., od lat 15, godz. 10, 19.30

SOJUSZ — „Juriko — moja miłość" (A) radz. b/o godz. 17

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08. 666-11.	795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Informacja kolejowa 655-55	284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie Energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych 609-32	245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY — nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul Gdańska nr 13) godz. 9—17

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) — nieczynne

ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) nieczynne

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) — nieczynne

EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) — nieczynne

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa) — nieczynne

SZTUKI (Więckowskiego nr 36) — nieczynne

* * *

ZOO — czynne od 9—19 (kasa czynna do godz 18)

PALMIARNIA — czynna codziennie w godz 10—17 (oprócz poniedziałków)

LUNAPARK — (park na Zdrowiu) czynny w godz. 14—21

KINA

BAŁTYK — „Trzej muszkieterowie" panam b/o g. 10, 12.15, 15, 17.15 19.30

IWANOWO — „Policjanci" USA, od 18 lat godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

LUTNIA — „Tragedia Poseidona" USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30 17 19.30

POLONIA — „Ostatnie zadanie" USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15 19 30

PRZEDWIOŚNIE — Przegląd westernów — „Samotny detektyw Mc Q" — USA od 15 lat godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Policjanci" USA od lat 18 godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30

WOLNOŚĆ — „Gdzie się podziała siódma kompania" — franc. g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, b/o

WISŁA — „Zorro" wł.-franc. b/o godz. 9.30, 12; „Zawiłości uczuć" pol. od 15 lat godz. 14.30, 17, 19.30

ŁDK — „Most" (jug.) godz. 15.00, 17.30

STUDIO — „Dyskretny urok burżuazji" — franc. od 15 lat., godz. 15.30, 17.45, 20

STYLOWY — „Portret rodzinny we wnętrzu" — włos. godz. 15, 17.15, 19.30

GDYNIA — „Romans jakich wiele" włos. od 18 lat. godz. 10, 12.15, 14.30; Pożegnanie z tytułem — „Koniokrady" — B. USA, godz. 17, 19.30

DKM — nieczynne

ENERGETYK — nieczynne

KOLEJARZ — nieczynne

MŁODA GWARDIA — „Kazimierz Wielki" pol., od lat 15, godz. 10, 13, 16, 19

MUZA — „Chłopiec z gitarą" (A) radz. g. 15.45; „Miłość w godzinach nadliczbowych (ang) od lat 15 g. 17.45, 20

ROMA — „Nieśmiertelni" — rum. od 15 lat godz. 12.15, 15; „Niewierna żona" — franc. od 18 lat godz. 10, 17.15, 19.30

STOKI — „Nieposkromieni hajducy" — węg. od 15 lat godz. 15.30; „Ucieczka gangstera" — USA od 18 lat godz. 17.15, 19.30

ZACHĘTA — nieczynne

OKA — „Czarodziejskie dary" NRD, godz. 12, „Porozmawiajmy o kobietach" USA, od lat 18 godz. 10, 15, 20

DYŻURY APTEK

Kilińskiego 136 a, pl. Pokoju 3 (boks) Piotrkowska 67 pl. Kościelny 8, Cieszkowskiego 5 Dąbrowskiego 60, Rydzowa 22 (boks), Obr. Stalingradu 15

Stałe dyżury nocne pełnią apteki:

Konstantynów — ul. Sadowa 10, Aleksandrów — ul. Kościuszki 6, Głowno — ul. Łowicka 48

Informacji o dyżurach aptek udzielają:

w Pabalicach — apteka ul. Armii Czerwonej 7

w Zgierzu — apteka, ul. Dąbrowskiego 12

w Ozorkowie — apteka, ul. Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. H. Jordana — Dzielnica Widzew oraz z Dzielnicy Polesie Poradnia K ul. Srebrzyńska 75

Szpital im. dr H. Wolf — Dzielnica Bałuty oraz z Dzielnicy Polesie, poradnie K ul. Kasprzaka 17, Gdańska 29

Szpital im. Kopernika — Dzielnica Górna, poradnie K ul Odrzańska Cieszkowskiego Lokatorska Rzgowska Przybyszewskiego oraz gmina Rzgów

Instytut Pol.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — Dzielnica Górna poradnie K, ul. Felińskiego 5, Zapolskiej 2 oraz z dzielnicy Polesie — Poradnia K, ul. 1 Maja i z dzielnicy Śródmieście Poradnia K ul 10 Lutego 7/9

Instytut Pol.-Gin. AM (Sterlinga 1/3 Dzielnica Śródmieście — Poradnia K, ul. Kopcińskiego 32 i ul. Próchnika 11

Zgierz, Szpital im. Marchlewskiego — miasto i gmina Zgierz

Szpital im. Curie-Skłodowskiej — miasto i gmina Aleksandrów i Ozorków, miasto Konstantynow, gminy: Andrespol, Nowosolna, Brójce, Parzęczew oraz Łódź z dzielnicy Polesie poradnie K ul Fornalskiej i Thaelmanna

Pabianice, Szpital im. Barlickiego — miasto Pabianice i gmina Ksawerów

Szpital Miejski — miasto i gmina Głowno i Strykow

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9); Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61); Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137 tel. 666-66

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz 7—15 oprócz niedziel i świąt.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta cała dobę.

DNI KULTURY, OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY

Nowości „Interpressu"

Wierne swej dewizie: „Wszystko o Polsce prosto z Polski" Wydawnictwo „Interpress" jest edytorem książek, stanowiących w kraju i za granicą (obok wersji polskiej publikacje wydawane są w kilku, a nawet kilkunastu wydaniach obcojęzycznych) źródło wiedzy o Polsce, jej historii, współczesności i stanowisku naszego kraju wobec węzłowych problemów międzynarodowych. Od roku 1967 wydawnictwo opublikowało ponad 750 tytułów w nakładzie około 7,5 mln egzemplarzy.

W roku bieżącym w planie wydawniczym oficyny znajdują się 94 tytuły w nakładzie przekraczającym milion egzemplarzy. W jednej z wiodących w wydawnictwie serii — „Polska Współczesna" (obejmującej już 16 pozycji) znajdziemy m. in. **„System polityczny Polski Ludowej" M. Sadowskiego**, prace zbiorową **„Polskie przyśpieszenie 1971—1975"**, **„Polskę w Organizacji Narodów Zjednoczonych 1945—1975" M. F. Rakowskiego**, **„Gospodarkę Polski współczesnej" P. Bożka** czy też **„Polskę 1980" autorstwa M. F. Rakowskiego i Z. Szeligi**. W wersjach francuskiej, hiszpańskiej, niemieckiej, angielskiej i rosyjskiej ukazał się także już zbiór podstawowych dokumentów VII Zjazdu PZPR.

Czytelnik interesujący się kulturą polską znajdzie wśród tegorocznych pozycji „Interpressu" **„Muzykę polską" L. Erhardta** oraz nową rozszerzoną wersję **„Filmu i telewizji w Polsce" J. Fuksiewicza**. W roku olimpijskim nie zapomniano również o kibicach sportowych wydając zaktualizowane wznowienie książki **„Sport w Polsce" S. Sieniarskiego**.

Serię o nazwie „Polska i świat" wzbogaciły ostatnio takie nowości, jak: **„Ruch pokoju: ludzie, fakty" M. Turskiego i H. Zdanowskiego** czy też interesujący wybór radzieckich i polskich publikacji na temat: **„Chiny a kraje rozwijające się"**. Pozycja ta ukazała się jako wynik współpracy „Interpressu" z moskiewską Agencją Prasową „Nowosti".

Pod patronatem Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa kontynuowana jest bardzo popularna seria „Polacy na frontach II wojny światowej". W tym roku na półkach księgarskich zobaczymy: **„Cudzoziemców w polskim ruchu oporu" S. Okęckiego oraz „Polaków nad Odrą i Bałtykiem w walce z III Rzeszą" W. Sulewskiego**. Wydłuża się także seria prezentująca sylwetki „wielkich" Polaków. Po monografiach ukazujących Chopina, Mickiewicza, Curie-Skłodowską, Kościuszkę, Pułaskiego otrzymaliśmy ostatnio książki o Juliuszu Słowackim, M. Dernałowicz i o Ludwiku Krzywickim H. Hołdy — Róziewicz i T. Kowalika.

Z myślą o krajowym, a także polonijnym czytelniku wydano niedawno **„Orła na gwiaździstym sztandarze" O. Budrewicza i „Polaków w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1776—1865" B. Grzelońskiego** oraz album J. St. Kopczewskiego poświęcony Tadeuszowi Kościuszce i Kazimierzowi Pułaskiemu.

Miłośnicy historii znajdą w aktualnej ofercie „Interpressu" bogato ilustrowany album: **„Polska tysiącletnia"** pióra trzech wybitnych historyków, profesorów Uniwersytetu Warszawskiego: **A. Gieysztora, S. Herbsta i B. Leśnodorskiego**. A dla interesujących się kulisami wielkiej i małej polityki wydawnictwo przygotowało **„Drogi i bezdroża minionej epoki"** — wspomnienia **S. Schmitzka**, długoletniego pracownika międzywojennego MSZ — prezentujące jego refleksje ze służby dyplomatycznej w kraju i za granicą.

(opr. jb)

W Świeciu n/Osą w woj. toruńskim odbył się III Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych. Jego celem, podobnie jak w latach poprzednich, było ujawnienie możliwości gminnych zespołów amatorskich, ich środowiskowej działalności kulturalnej, wzajemna konfrontacja, propagowanie nowych wzorów i inspiracja do dalszego artystycznego działania.

W przeglądzie brało udział 5 gminnych zespołów grupujących 85 młodych amatorów. Młodzież z tych zespołów sama pisze teksty, reżyseruje, układa choreografię, występuje.

Według opinii jury najlepszymi okazały się — kabaret z Rychnowa i grupa baletowo-pantomimiczna, działająca przy klubie „Ruch" w Lisnowie.

N/z: młodzież z grupy baletowo-pantomimicznej z Lisnowa.

CAF — Żołnowski

Traktowana byłam jak przedmiot...

Claudia Cardinale znana jest nie tylko z ekranów kinowych, lecz także z aktywności w szeregach włoskiego ruchu równouprawnienia kobiet. W wywiadzie dla „Paese sera" artystka wyraża refleksje na temat swojej pozycji w filmie oraz sytuacji kobiet we włoskim kinie.

— W pierwszym okresie mojej współpracy z kinematografią traktowana byłam niemal jak przedmiot — mówi Cardinale. — Szczególnie znamienny był tu moment angażowania mnie przez jedną z amerykańskich wytwórni. Wprowadzono mnie do pokoju, gdzie znajdowało się wiele osób i poddana zostałam krytycznym spojrzeniom — od stóp do głów. Brakowało tylko oględzin zębów. Musiałam parokrotnie przejść się po pokoju, odwrócić się to przodem, to tyłem, słysząc jak wymieniają uwagi na mój temat: zbyt tęga... za szerokie biodra... i plecy... Miałam chęć uciec, lecz powstrzymała mnie od tego myśl, że podobnemu sprawdzianowi poddawane są nawet znane aktorki. Nie miałam więc wyboru...

Z reguły byłam tylko pionkiem w rękach twórców filmowych, choć pracowałam też z reżyserami, którzy widzieli we mnie nie tylko aktorkę, lecz również człowieka, mającego swą godność. Do tych nielicznych pozytywnych wyjątków należeli np. Zurlini, Germi, Bolognini. Dla większości ludzi filmu, zwłaszcza producentów kryterium wartości aktorki nie jest gra, lecz figura, w ogóle uroda. Smutnym potwierdzeniem tej prawdy była Anna Magnani. Po jej śmierci uświadomiono sobie utratę wielkiej artystyki, choć w ostatnich latach życia nie otrzymywała żadnej propozycji występu w filmie. Wystarczy utracić młodość, a jeśli jeszcze do tego brak urody, trzeba pożegnać się nie tylko z filmem, lecz nie można nawet marzyć o pracy sprzedawczyni. Jest się po prostu wykreśloną z życia.

Od blisko 3 lat nie przyjmuję żadnej roli, bowiem nie odpowiadają mi otrzymywane propozycje. Mam dość postaci kobiet, których jedynym „powołaniem" jest eksponowanie wdzięków. Chcę tworzyć na ekranie portrety żywych kobiet, z którymi mogłyby się utożsamiać kobiety na widowni. Dlatego też do mych ulubionych ról zaliczam bohaterkę w jednym z filmów Bologniniego, kobietę już niemłodą, nieatrakcyjną, ale o wielkiej sile woli, odważe, niezależności poglądów. Stała się ona dla mnie wzorem prawdziwej kobiety. W filmie nie było scen erotycznych, a jego twórca nie próbował takimi efektami pozyskiwać widza. Pewnie dlatego tak krótko był na ekranach.

Dawniej zupełnie nie interesowałam się polityką, uważając, że są to sprawy mi obce. Kiedy jednak uświadomiłam sobie sytuację kobiety w naszym społeczeństwie, zaczęłam też inaczej podchodzić do wydarzeń politycznych.

Przegląd zespołów amatorskich

Udział w amatorskim ruchu artystycznym jest dla wielu rozrywką, okazją do ujawnienia umiejętności, odbiegających zwykle od niezbędnych w pracy zawodowej, a często szansą spełnienia marzeń. Przede wszystkim jednak praca w różnego rodzaju zespołach jest znakomitą formą relaksu.

Niemal każdy dom kultury, zakład pracy poszczycić się może własnym teatrzykiem czy grupą muzyczną. Członkowie zespołów występują zwykle przed najbliższymi — bywalcami domu kultury, pracownikami przedsiębiorstwa. Że satysfakcjonuje ich taka forma prezentacji, dowodzą wciąż nowo powstające zespoły.

O stanie faktycznym panującym w amatorskim ruchu artystycznym postanowiła się przekonać dzielnica Górna. Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury przygotował więc przegląd zespołów, który trwać będzie od 18 bm. do 3. VI. W efekcie wstępnych ustaleń zespoły prezentować będą 10-minutowe fragmenty swoich programów. Podczas 6 przeglądowych występów obejrzymy teatry, kabarety, grupy instrumentalno-wokalne, orkiestry, kapele, tancerzy. W sumie 24 różnego rodzaju zespoły o nie mniejszym, niż roczny stażu pracy.

Przegląd zaczyna się jutro (18 bm.) o godz. 16, w Domu Kultury „Energetyk" (al. Politechniki 17). Na pierwszy ogień idą zespoły teatralne, kabaretowe i żywego słowa. (rg)

Losy mieszkańców Warszawy w ostatnich miesiącach wojny

W ślad za publikacjami:: „Cywilna obrona Warszawy we wrześniu 1939 roku" i „Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim" przygotowywane jest wydanie obszernego wyboru relacji, wspomnień, dzienników, materiałów archiwalnych, prasowych, radiowych oraz ikonograficznych na temat sytuacji ludności stolicy wygnanej przez okupanta w czasie i po Powstaniu Warszawskim oraz jej powrotu do miasta w 1945 r.

Wydawnictwo będzie obejmować możliwie wszechstronną dokumentację różnych dziedzin życia społecznego ludności Warszawy. Redakcja przygotowująca publikację szczególnie zainteresowana jest losem tych, którzy w czasie lub po powstaniu wywiezieni zostali do obozów jenieckich, obozów koncentracyjnych i do pracy przymusowej.

Relacje podpisane imieniem i nazwiskiem, w miarę możności nie przekraczające 10 stron maszynopisu, oraz inne materiały wszyscy zainteresowani proszeni są o przesyłanie do dnia 1 czerwca br. pod adresem: Muzeum Historyczne m. st. Warszawy, 00-272 Warszawa, Rynek Starego Miasta 28 z dopiskiem „Exodus". Redakcja publikacji zwraca się także z prośbą do autorów relacji o uzupełnienie ich dodatkowymi danymi w postaci: wieku autora w 1944 r. jego zawodu, wykształcenia, miejsca pracy i zamieszkania przed i w czasie powstania, kolejnych miejsc zamieszkania i źródeł utrzymania do dnia powrotu do stolicy, a także obecnego miejsca zamieszkania, wykształcenia, zawodu i źródeł utrzymania. (jb)

Młodzi proponują Centrum Kultury i turnieje poetyckie

Jak już informowaliśmy, w parku obok siedziby Rady Łódzkiej FSZMP (ul. Piotrkowska 262) rozpoczęło działalność Centrum Kultury Młodych. Patronat programowy i organizacyjny nad Centrum, mającym się przyczynić do ożywienia działalności kulturalnej w środowisku młodzieżowym, sprawuje Zarząd Dzielnicowy ZSMP Łódź-Śródmieście. Placówka będzie czynna do 30 września w każdą sobotę i niedzielę maja i września oraz we wszystkie dni, prócz poniedziałków w miesiące wakacyjne, tj. od 1 lipca do 31 sierpnia.

W imprezach organizowanych przez Centrum odbywać się będą: koncerty i programy artystyczne amatorskich i profesjonalnych zespołów (Filharmonia, Estrada Łódzka, Stow. Muzyki Estradowej Łódzkie, Towarzystwo Muzyczne, Ludowy Instytut Muzyczny, Studenckie Stowarzyszenie Jazzowe, itd.), pokazy i kiermasze mody młodzieżowej, dyskoteki i wieczorki taneczne, projekcje filmów fabularnych, krótkometrażowych i animowanych, wystawy i aukcje prac plastycznych, giełdy hobbystów i kolekcjonerów, kiermasze książek, płyt i wyrobów rzemiosła ludowego, a także pokazy i degustacje napojów bezalkoholowych. Wszystkie te imprezy będą również okazją do prezentacji młodych ludzi z terenu miasta i województwa, których sukcesy zawodowe, naukowe i artystyczne stanowią godne naśladowania wzory dla młodego pokolenia.

Wstęp na teren Centrum zapewni imienna karta wydawana przez dzielnicowe, miejskie i zakładowe organizacje ZSMP.

• * •

Komisja Kultury Rady Łódzkiej FSZMP zawiadamia także, że 23 bm. o godz. 17 w klubie WZPB im. 1 Maja „Prząśniczka" (ul. Armii Czerwonej 77) odbędzie się ostatni w tym sezonie IV Otwarty Turniej Recytatorski o „Łódzką Prząśniczkę". W turnieju mogą brać udział wszyscy młodzi, którzy nadeślą na adres klubu lub też Komisji Kultury RŁ FSZMP (ul. Piotrkowska 262) imienne zgłoszenia wraz z proponowanym repertuarem. Zgłoszenia przyjmowane są również telefonicznie (tel. 456-57) codziennie w godz. 13—21. Podczas wieczoru wystąpią także uczniowie PSM II stopnia oraz laureat V Ogólnopolskiego Spotkania Teatrów Jednego Aktora w Zgorzelcu — Władysław Pitak z Koszalina ze spektaklem pt.: „Taniec kogutów" wg J. Broszkiewicza. Natomiast wspólnie z Korespondencyjnym Klubem Młodych Pisarzy „Wiadukt" RŁ FSZMP organizuje w ramach III Łódzkich Dni Młodych — Turniej Jednego Wiersza. Warunkiem uczestnictwa w Turnieju jest zakwalifikowanie wiersza przez jury. Wszyscy zainteresowani powinni do dnia 22 maja na adres klubu „Prząśniczka" (ul. Armii Czerwonej 77) nadsyłać swe dotychczas nie publikowane utwory w dwóch egzemplarzach wraz z imieniem, nazwiskiem i adresem. W imprezie mogą wziąć udział autorzy, którzy nie przekroczyli 30 roku życia. Szczególnie mile widziane są wiersze o tematyce młodzieżowej i o regionie łódzkim. Finał turnieju odbędzie się w „Prząśniczce" 3 czerwca o godz. 18. Szczegółowych informacji udzielają Komisja Kultury RŁ FSZMP (tel. 614-39) i klub „Prząśniczka" (tel. 456-50).

(jb)

Teatr Lalek z Zadaru gości w Łodzi

Od lat trwa współpraca artystów z łódzkiego PTL „Pinokio" z Teatrem Lalek z Zadaru, jednej z najlepszych scen lalkowych w Jugosławii, obchodzącej w tym roku 25 rocznicę rozpoczęcia swej działalności. Wielokrotnie już oba zespoły gościły się wzajemnie nie tylko prezentując polskim i jugosłowiańskim widzom swe spektakle ale także wymieniając doświadczenia artystyczne. Najlepszym dowodem tej twórczej współpracy była ubiegłoroczna wizyta PTL „Pinokio" w Zadarze, podczas której łodzianie przedstawili „Piękną Marię" — jugosłowiańską sztukę, autorstwa Pero Mioca, w scenografii Branko Stojakovica.

Właśnie w tych dniach przebywa w Łodzi już po raz trzeci zespół jugosłowiański. **Artyści z Zadaru zaprezentują polskim widzom „Baśń o carze Sałtanie" wg A. Puszkina, w reżyserii Edi Majarona, scenografii Branko Stojakovica, z muzyką N. Rimskiego-Korsakowa.** Ponieważ baśń ta, w opracowaniu M. Kossakowskiej i J. Galewicza pt. „Wyspa białego łabędzia" (reżyseria M. Janic, scenografia W. Kondek, muzyka — Dżansug Kachidze), znajduje się również w repertuarze PTL „Pinokio" jest okazją do konfrontacji obu tych wersji scenicznych poematu A. Puszkina. **Goście jugosłowiańscy zaprezentują swój spektakl w naszym mieście 18 bm. o godz. 10 i 17.30, a także dnia następnego w Pabianicach o godz. 10 i 12.** Jugosłowianie występowali już w Krakowie i Tomaszowie Mazowieckim, a swój obecny pobyt w Polsce, kończą udziałem w Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalkowych w Bielsku-Białej. (jb)

Poezja młodych łodzian

Danuta Kawczyńska — debiut

• • •

Ja wierzę poetom
Gadulstwo staje się talizmanem
na samotnych posiedzeniach tych
którzy rośli ostrożni.

Ja wierzę poetom ubranym w stroje robotników...
I wierzę sobie, kiedy czekam
na nowe obrazy, patrząc w szare
plamy ścian i wystające haki
które kazałam wbić

— bo tło stwarza jeszcze jedną możliwość...

Nauka czysta czy stosowana

Dylemat ten został już chyba rozstrzygnięty. Tym niemniej w wypowiedziach ludzi nauki łatwo dostrzec nutę dumy, kiedy mówią o prowadzonych przez siebie badaniach podstawowych. Zapewne, odkrywanie praw rządzących światem jest zajęciem godnym zazdrości. Sukces gwarantuje miejsce na tej samej liście, na której wypisano nazwiska Archimedesa, Newtona, Mendelejewa. Ale, z drugiej strony lista tych, którzy zastosowali prawa przyrody, jest również wypisana złotymi zgłoskami i warto na nią trafić. Wydaje się, że taki właśnie pogląd reprezentuje w Polsce np. prof. dr M. Mięsowicz, który będąc sławą w skali świata, w dziedzinie fizyki jądrowej, prowadzi jednocześnie badania utylitarne nad zastosowaniem izotopów promieniotwórczych i techniki jądrowej w górnictwie i hutnictwie.

Również fizycy zorganizowani w Łódzkim Oddziale Polskiego Towarzystwa Fizycznego są zdania, że ścisły kontakt nauki i przemysłu jest pożyteczny dla obu stron. Wyrazem takiego stanowiska była zorganizowana przez to Towarzystwo konferencja okrągłego stołu, w której udział wzięli fizycy — profesorowie i docenci odpowiednich placówek naukowych zlokalizowanych w Łodzi. Jej wynikiem było m. in. powołanie do życia Sekcji Fizyki Stosowanej, zrzeszającej fizyków zatrudnionych w przemyśle. Oczekuje się od nich, że charakteryzując własną pozycję w zakładach pracy, pomogą rozstrzygnąć szereg problemów, którymi nikt się dotąd nie zajmował. A więc — czy są właściwie wykorzystywani — a wiadomo skądinąd, że nie są. Czasami zastępują inżynierów elektryków, albo mechaników, a znany też jest wypadek, kiedy fizyk, absolwent UŁ, kieruje galwanizernią. Sekcja ta ma określić, czy sposób, w jaki ich przygotowano do zawodu, odpowiada potrzebom przemysłu itd. A już, po zaledwie trzech spotkaniach sekcji, można powiedzieć, że życie, że współczesny rozwój techniki wymaga zmian w programie przygotowania ludzi tej specjalności.

Jest rzeczą interesującą, że wiele roczników absolwentów fizyki... rozpłynęło się we mgle. Nie ma ich w Łodzi. Do Sekcji Fizyki Stosowanej zgłosiło się zaledwie 20 osób. Wydaje się, że w przemyśle pracuje ich znacznie więcej. Toteż Polskie Towarzystwo Fizyczne za naszym pośrednictwem apeluje do tych nie ujawnionych, by nawiązali kontakt, zgłaszając się na ul. Lindleya 3 (Oddział Łódzki PTF).

Ludzie ci zdobyli cenną wiedzę, która w wielu wypadkach nie jest wykorzystana, brak zaś kontaktu z uczelnią, ze świeżą informacją naukową jest zgubny. PTF wzięło na siebie rolę kontaktowania praktyków z pracownikami naukowymi. Ważna też jest sprawa aparatury, która rozproszona w różnych zakładach, wykorzystana bywa tylko częściowo. Zebranie informacji o niej może pomóc zarówno fizykom, jak i zakładom przemysłowym.

Warto podkreślić, że przewodnictwo wspomnianej sekcji objął fizyk pracujący w przemyśle, co stanowi gwarancję właściwego poprowadzenia spraw. Jest to **mgr A. Marczewski** z Łódzkich Zakładów Kserograficznych PREXER.

Bliższemu kontaktowi nauki z praktyką ma też służyć stworzenie Zespołu Konsultacyjno-Naukowego przy PTF. Jego kierownictwo objął **doc. dr J. Jatczak** (ten sam adres Lindleya 3, tel. 860-95). Zespół ten pomyślano w ten sposób, że za jego pośrednictwem fizyk zatrudniony w przemyśle może uzyskać konsultację z najwybitniejszymi fizykami — teoretykami z Łodzi. Członkami Zespołu są m. in.: dyrektor Instytutu Fizyki PŁ, **doc. dr J. Karniewicz**, wicedyrektor Instytutu Fizyki UŁ, **doc. dr H. Małecki**. Poza tym — **prof. dr T. Tietz, doc. dr L. Wojtczak** i in. Konsultacje oczywiście udzielane są bezpłatnie. W razie potrzeby istnieje możliwość uzyskania kontaktu z uczonym z innego, pozałódzkiego środowiska naukowego.

Pomyślano też o uzdrowieniu stosunków panujących pomiędzy przemysłem a nauką. Ich cechą charakterystyczną bywa i to, że instytuty naukowe chętnie podejmują się prac badawczych, długofalowych, kosztownych, niechętnie przyjmują do wykonania drobniejsze zamówienia przemysłu. A przecież program rozwoju przemysłu musi iść równolegle z rozwojem nauki i o potrzebie wzajemnej wymiany informacji i usług nie trzeba dziś nikogo przekonywać.

Inicjatywa PTF, która została tu scharakteryzowana dość pobieżnie jest godna naśladowania również w innych dziedzinach nauki i praktyki. Należy pamiętać, przeżywamy schyłek włókienniczej monokultury Łodzi. Zmiany pójdą w kierunku szeroko rozumianej techniki i trudno się będzie obejść bez znacznych rezerw fizyków, zorientowanych w aktualnym stanie tej dziedziny wiedzy.

JERZY URBANKIEWICZ

Tłum. ANNA SZERYŃSKA

Agata Christie — KURTYNA

ROZDZIAŁ CZTERNASTY

W dwa dni później odbyła się wstępna rozprawa. Przeżywałem więc po raz drugi w życiu podobną sytuację na tej samej sali.

Koroner okazał się inteligentnym mężczyzną w średnim wieku. Miał badawcze spojrzenie i wyrażał się krótko i zwięźle.

Najpierw zeznawał lekarz policyjny. Śmierć jego zdaniem, nastąpiła na skutek zatrucia fizostygminą. Poza tym sekcja wykazała w organizmie ślady innych alkaloidów, występujących w fasoli kalabarskiej. Stwierdził, że trucizna musiała być zażyta pomiędzy godziną siódmą wieczór a północą. Zarówno lekarz jak i jego asystent nie chcieli precyzyjnie określić, kiedy nastąpił zgon.

Następnym świadkiem był doktor Franklin. Zrobił dobre wrażenie na sądzie. Mówił w sposób jasny i dokładny. Zeznał że po śmierci żony udał się do laboratorium i sprawdził wszystkie znajdujące się tam odczyny. Zorientował się natychmiast, że butelka, do której nalał uprzednio roztwór alkaloidów, pochodzących z fasoli kalabarskiej, zawierała zwykłą wodę. Trudno mu było stwierdzić, kiedy mogło to się stać, ponieważ od kilku dni butelki tej nie otwierał.

Następnie zajęto się sprawą dostępu do laboratorium. Doktor Franklin oświadczył, że drzwi były zazwyczaj zamknięte na klucz, jeden klucz znajdował się zawsze w jego kieszeni a drugi u jego asystentki, panny Hastings. Można więc było przypuszczać, że osoba, która dostała się do laboratorium wzięła klucz od jednego z nich.

Jego żona czyniła to wielokrotnie, gdyż odwiedzając go tam, zostawiała często przez nieuwagę jakieś przedmioty. On sam z zasady nie wynosi z laboratorium żadnych odczynników. A na pewno nie przyniósłby ich do pokoju żony. Wyraził jednakże pełne przekonanie, że trucizna nie znalazła się tam przypadkowo.

Następnie odpowiadał na dalsze pytania koronera. Żona jego, stwierdził więc, znajdowała się w ostatnim okresie w niezbyt dobrym stanie zdrowia i była bardzo nerwowa. Nie miała żadnej organicznej choroby. Cierpiała na depresje i w pewnych okresach jej nastrój zmieniał się z minuty na minutę.

W ciągu minionych dni była raczej w niezłym humorze. Nie, nie kłócili się i stosunki pomiędzy nimi układały się harmonijnie. Ostatniego wieczoru żona była w dobrej formie.

Przyznał, że od czasu do czasu napomykała o możliwości odebrania sobie życia, ale nigdy nie brał tych jej uwag na serio. Zapytany wprost, odparł, że jego zdaniem żona nie należała do typu psychicznego o wyraźnych tendencjach samobójczych. Było to jego przekonanie zarówno, jako człowieka, jak i lekarza.

Po nim zeznawała siostra Craven. Wyglądała bardzo elegancko i schludnie w dobrze skrojonym stroju pielęgniarskim, a odpowiadała na pytania głosem stanowczym i budzącym zaufanie. Przez dwa ostatnie miesiące opiekowała się panią Franklin. Pani Franklin cierpiała na ostrą depresję. Wielokrotnie, i to przy świadkach, wspominała o samobójstwie. Często mówiła, że powinna „skończyć już z tym wszystkim", że jej życie jest bezużyteczne, że jest kula u nogi swojego męża.

— Dlaczego tak mówiła? Czy kłócili się z sobą?

— O nie, bynajmniej, ale pani Franklin zdawała sobie sprawę, że mąż jej otrzymał propozycję pracy za granicą i że odmówił ze względu na jej stan zdrowia.

— I była z tego powodu rozstrojona?

— Tak. Narzekała gorzko, że jest taka chorowita. Bardzo była przez to nieszczęśliwa.

— Czy doktor Franklin zdawał sobie z tego sprawę?

— Wydaje mi się, że mało rozmawiała z nim na ten temat.

— Ale miewała okresy ostrej depresji?

— Jak najbardziej.

— Czy przypomina pani sobie, żeby mówiła wyraźnie o popełnieniu samobójstwa?

— „Powinnam skończyć z tym wszystkim", było jej ulubionym okrzykiem.

— Czy wspominała kiedykolwiek, jak chciałaby to zrobić?

— Nie. Mówiła raczej ogólnikowo.

— Czy w ostatnim czasie zdarzyło się coś, co mogło wpłynąć na nią w sposób deprymujący?

— Nie. Była nawet w dość dobrym nastroju.

— Czy zgadza się pani z doktorem Franklinem, że poprzedzającego jej zgon wieczoru pani Franklin była w lepszej niż zwykle formie?

Siostra Craven zastanawiała się przez moment.

— Bo ja wiem. Była podniecona. Miała dość marny dzień. Mówiła, że ma bóle i zawroty głowy. Wieczorem poczuła się lepiej, ale, moim zdaniem, ten jej dobry humor był udany.

— Czy zauważyła pani w jej pokoju butelkę, czy inne naczynie, które mogłoby zawierać truciznę?

— Nie.

— Co pani pacjentka jadła i piła tego dnia?

— Na kolację zjadła zupę, kotlet, zielony groszek i purée z kartofli. A na deser kawałek placka z wiśniami. Do tego kieliszek burgunda.

— Czy wino nalane zostało z butelki?

Dziś w Radio i TV

PONIEDZIAŁEK, 17 MAJA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Komentarz. 8.10 Melodie przyjaciół. 8.35 Zespół rozrywkowy. 9.00 Wiad. 9.05 Po jednej piosence. 9.25 Zespoły ludowe. 10.00 Wiad. 10.08 Tańce z różnych epok. 10.30 „Róża i płonący las" — fragm. 10.40 Gra zespół Big Ricka. 11.00 Refleksy. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Mozaika melodii. 11.30 Łódź na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Łódź na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Zespół „Arp Life". 13.15 Rytm, rynek, reklama. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Wieś tańczy i śpiewa. 13.55 Aktualności kulturalne. 14.00 I meldunek z trasy VIII etapu WP. 14.05 Koncert symfoniczny. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Chwila muzyki. 14.30 II meldunek z trasy VIII etapu WP. 14.35 Rytmy Młodych. 15.00 III meldunek z trasy VIII etapu WP. 15.05 Wiad. 15.10 List z Polski. 15.15 Z polskiej fonoteki. 15.30 IV meldunek z trasy VIII etapu WP. 15.35 J. Ptaszyn-Wróblewski przedstawia. 16.00 V meldunek z trasy VIII etapu WP. 16.05 Wiad. 16.10 Informacje dla kierowców. 16.11 U przyjaciół. 16.16 Propozycje do listy przebojów. 16.30 Transmisja z zakończenia VIII etapu WP. 17.30 Radiokurier. 17.50 Piosenki bez słów. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 Z nagrań Orkiestry PR i TV. 20.00 Wiad. 20.05 Naukowcy — rolnikom. 20.20 Plakat reklamowy. 20.35 Koncert życzeń. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Piosenka nie jest mi obca. 21.40 Z archiwum jazzu. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Nagranie R. Coniffa w Moskwie. 22.30 Proponujemy i zapraszamy. 22.45 Minirecital W. Kocinia. 23.00 Wiad. 23.05 Informacje z WP. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Muzyka na estradach świata.

PROGRAM II

6.30 Wiad. 6.35 Gimnastyka. 6.47 Aktualności dnia (Ł). 7.10 „Przed pierwszym dzwonkiem" 7.30 Wiad. 7.35 Informacje z Wyścigu Pokoju. 7.40 Audycja publicystyczna. 7.50 Soliści i orkiestry polskie w repertuarze popularnym. 8.30 Wiad. 8.35 My 76. 8.45 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów polskich. 8.55 Informacje o programach PR i TV. 9.00 „Obrazy muzyką malowane". 9.25 Muzyka. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 „Nie ulec oceanowi" — fragm. 10.20 Wielkie interpretacje muzyki dawnej. 10.40 Sprawy rodzinne. 11.00 „Lot do Krakowa" — aud. 11.25 Mili Bałakiriew — Impromptu na temat dwóch preludiów Fryderyka Chopina. 11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom nowoczesność. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Odurzenie" — fragm. 12.45 Muzyka baroku. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Koncert Chóru PR i TV. 14.10 Więcej, lepiej, taniej. 14.25 „Wybitni intepretatorzy nowej muzyki". 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Rosyjskie kompozycje. 16.10 ABC żywienia. 16.25 „Rodzinny tor przeszkód". 16.30 Melodie z operetek. 16.40 Komunikaty (Ł). 16.45 „Jak dyrektor zakładu widzi swego mistrza" — rep. 17.00 Chóry amatorskie. 17.20 Rep. literacki „Miasto, które chciałoby się zobaczyć" — CUZCO. 17.40 Recital z nagrań pianisty amerykańskiego M. Fragera. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19.00 Utwory współczesnych kompozytorów norweskich. 19.30 Notatnik kulturalny. 19.40 Arcydzieła kameralistyki — E. Grieg — Kwartet smyczkowy. 20.30 Mistrzowskie wykonania oper W. A. Mozarta. 21.30 Dziennik. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Chwila muzyki. 21.55 Teatr Poezji — „Gawędy gminne" adapt. 22.35 Dzieła H. M. Góreckiego. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

6.00 Wiad. 6.05 Muz. - zegarynka. 6.30 Zwykłe sprawy. 6.45 Muz. zegarynka. 7.00 Ekspresem przez świat. 7.05 Muz. zegarynka. 7.30 Zawsze w poniedziałek — J. Federowicz. 7.40 Muz. zegarynka. 8.00 Ekspresem przez świat. 8.05 Kiermasz płyt. 8.30 Co kto lubi. 9.00 „Jeźdźcy" — odc. 9.10 Przypominamy zespół The Animals. 9.30 Nasz rok 76. 9.45 Kwartety smyczkowe J. Haydna. 10.15 Piosenki na głos z fortepianem. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Poranek filmowy. 11.00 Życie rodzinne. 11.30 Powracający temat „Some Skunk Funk". 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.45 „Aleksander Wielki" — odc. 14.00 Dyryguje C. Gantelli. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad. 15.45 W rytmie charlestona. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Burt Bacharach, M. Legrand i ich orkiestry. 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Pisarz miesiąca — T. Łopalewski. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Ta stara, dobra samba. 19.00 „Lalka" — odc. pow. B. Prusa. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — J. Verdi — „Bal maskowy". 19.50 „Jeźdźcy" — odc. 20.00 „Monk w krainie czarów" — gra zespół Leo Morgana. 20.15 Na poboczu wielkiej polityki. 20.25 Fantazja elektryczna. 20.50 60 minut na godzinę. 21.50 „Wenus i Mars" — śpiewa P. Mc Cartney. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Yves Montand. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Anna Gołębiowska. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Kalendarz Rolniczy. 12.25 Z radiowej fonoteki (Ł). 13.50 „Arie z jednej opery". 14.20 Omówienie programu. 14.25 „W Jeziorach" odc. 14.55 „Sześć lat po ślubie — rep. 15.10 „Nim się książka ukaże" — fragm. 15.30 „Ogniem i mieczem" — słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Nowa muzyka. 16.40 Komunikaty (Ł). 16.45 „Jak dyrektor zakładu widzi swego mistrza" (Ł). 17.00 Aktualności dnia (Ł). 17.05 Piosenki do słuchania we dwoje (Ł). 17.30 Opowiadanie G. Ajtynbietowa pt. „Kowal". 17.50 Dyskoteka rozrywki (Ł). 18.25 62 lekcja jęz. niem. 18.40 Przegląd aud. oświat. 19.00 Magazyn OIRT. 19.15 63 lekcja jęz. ros. 19.30 Łódź w programie stereof. ogólnop. „Beethoven — Liszt" — IV Symfonia (Ł). 20.15 Sztuka wczoraj i dziś. 20.42 Program stereof. ogólnop. (Ł). 22.35 Ballady na głosy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 TVTR — Język polski — lekcja 28 oraz Matematyka — lekcja 44. 14.05 TV Kurs Przygotowawczy — Matematyka oraz Fizyka. 15.05 NURT — Pedagogika. 15.35 Program dnia. 15.40 Dziennik. 15.50 Obiektyw. 16.10 Transmisja z VIII etapu Wyścigu Pokoju. 17.10 Zwierzyniec. 17.50 Ostatnia rozgrywka — odc. 1 ser. filmu. 18.50 Szare na złote. 19.20 Bajki z mchu i paproci. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport. 20.35 Teatr TV: Tadeusz Różewicz — Stara kobieta wysiaduje. 22.00 Między nami rodzicami 22.30 Dziennik. 22.45 Filmy festiwalu krakowskiego.

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki — lekcja 26. 17.20 Program dnia. 17.25 Czy roztopić lody Arktyki. 18.00 NRD dzisiaj. 18.30 Meandry postfrankizmu. 19.00 Studio PI. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennnik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.35 Świat, obyczaje, polityka. 21.05 Jazz Jamboree 75. 21.25 24 godziny. 21.35 Język angielski w nauce i technice — lekcja 32. 22.15 NURT Matematyka.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE

zawiadamia,

że od dnia 17 maja do 16 czerwca br.

na węźle ul. A. Struga — al. Kościuszki

będą prowadzone roboty torowe. W związku z tym nastąpią zmiany w ruchu kołowym:

- **wprowadzony zostaje zakaz wjazdu samochodów ciężarowych o całkowitym ciężarze powyżej 2,5 tony na ul. Tuwima, na odcinku od ul. Sienkiewicza do ul. Piotrkowskiej;**
- **pojazdy jadące ul. A. Struga od ul. Piotrkowskiej obowiązuje skręt w prawo w al. Kościuszki;**
- **wprowadzony zostaje zakaz skrętu w lewo w ul. A. Struga dla pojazdów jadących al. Kościuszki z kier. południowego;**
- **dla pojazdów jadących al. Kościuszki od ul. Zielonej obowiązuje skręt w prawo w ul. 22 Lipca;**
- **na ul. 22 Lipca wprowadzona zostanie zmiana kierunku ruchu, tj. od al. Kościuszki do ul. Wólczańskiej, z zakazem zatrzymywania się po stronie południowej.**

1972-k

Nieruchomości

SOKOLNIKI — centrum, zalesioną działkę ogrodzoną 2 tys. m sprzedam Informacje: Sokolnickiego 71. 9050 g

SPRZEDAM działki letniskowe 15 km od Łodzi przy trasie z dogodnym dojazdem tramwajem Oferty „9790" Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ domek campingowy lub garaż blaszany. Oferty „9645" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM dom 4-izbowy, murowany, plac — 1.100 m kw, drzewa owocowe. Łódź, ul. Łucji 53 m. 1. Dojazd tramwajem „16" do końca. Oglądać codziennie 9643 g

DZIAŁKĘ rekreacyjną w okolicach Łodzi — kupię. Oferty „9755" Prasa, Piotrkowska 96.

OGRODNICTWO 0,75 ha 3 cieplarnie (belgijki) betonowe inspekty. dom mieszkalny i gospodarczy Całość zagospodarowana — z powodu starości — okazyjnie sprzedam. 84-240 Reda ul. Nowa 9. Łuczak. 9734 g

ODDAM w dzierżawę ogród, drzewa owocowe, domek letniskowy. Tel. 51-44-87 godz. 7—10. 9583/9689

DOMEK jednorodzinny z ogrodem — sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie M-3 lub M-4. Tel. 480-36 godz 17—19. 9851 g

WYDZIERŻAWIĘ — sprzedam plac Tel. 741-26. 9900 g

Kupno-Sprzedaż

KUPIĘ futro z łapek karakułowych, może być używane. Tel. 256-51 wieczorem. 9695 g

BONY na samochód — kupię. Tel. 235-30. 9850-g/10225

BONY kupię. Tel. 51-34-39 9745 g

SUKNIĘ ślubną zagraniczną nową sprzedam. Turoszowska 7 m. 46 po 17. 8748 g

SPRZEDAM radio „Chopin". Tel. 849-55. 10050 g

COCKER spaniel 11-miesięczny rodowodowy po championie złotej medalistce, złoty brąz — sprzedam. Tel. 849-63. 10130 g

SPRZEDAM mikroskop „Zeissa". Tel. 52-88-92 po 17. 9834 g

PIANINO małe niemieckie — sprzedam. Tel. 52-09-50. 9810 g

PIEC gazowo-węglowy, komplet wypoczynkowy, zegar „beckerowski" i inne meble — sprzedam Kilińskiego 132/3 tel. 646-06 9800 g

RATLERKI 6-tygodniowe — sprzedam Łódź, Więckowskiego 69 m. 14, II piętro, front 9797 g

SPRZEDAM nowy automat dziewiarski z programującymi kartami wzorcującymi — firmy „Singer". Oferty „9772" Prasa, Piotrkowska 96

FOKSTERIERY ostrowłose sprzedam. Tel. 51-53-74 9769 g

KANAPĘ chabrową — „Zgierz" sprzedam. Wigury 9 m. 17, po 16 9823 g

MAGIEL — prasowalnię — sprzedam lub wydzierżawię. Tel. 485-48, po godz. 16. 9813 g

ZŁOTY pierścionek (piasek pustyni) sprzedam. Oferty „9831" Prasa, Piotrkowska 96

FOTOAPARAT „PRACTICA L", suknię ślubną — sprzedam. Tel. 705-21. 9725 g

BOJLER elektryczny, nowy — 100 l., chłodziarkę „Igloo" uszkodzoną — tanio sprzedam. Telefoniczna 45 b. 9662 g

PALMĘ sprzedam. Tel. 53-40-86 9639 g

SPRZEDAM wózek-leżak dla bliźniaków, kupię kuchnię gazowo-węglową. Tel. 819-80. 9750 g

SPRZEDAM kolczyki z brylantami po 0,48 karata oraz pierścionek 3 próby. Oferty „9654" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM maszynkę do strzyżenia elektryczną, perkusję, trąbkę, wykładzinę podłogową. Łódź, Niemcewicza 5/7 m. 32. 9678 g

SPRZEDAM wtryskarkę hydrauliczną. Oferty „9972" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM 2 pierścionki jeden z brylantem 0,8 k. ul. Gandhiego 16-37. Po 17. 9943 g

GABINET stylowy sprzedam. Odyńca 67 m. 8 godz 14—18.

SPRZEDAM pierścionek damski, męski i z brylantem oraz światłomierz. Kupię samochód małolitrażowy w bardzo dobrym stanie i małą pralkę bez silnika. Oferty „9796" Prasa, Piotrkowska 96

PIANINO niemieckie „H Kriebel Berlin" w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Głowno, Łowicka 28 9671 g

OKAZJA! Sprzedam łóżka, szafę, stół, gazowy piec kuchenny. Armii Czerwonej 28b. m. 9

CASTROL GTX — sprzedam. Tel. 836-07 8412 g

Pojazdy

„FIATA 126p" nowego kupię. 329-01 po 18. 10105 g

„SYRENĘ R 20" bagażową po 4.000 — sprzedam. Józefa 15 m 17, po 19. 10078 g

NADWOZIE do „Wartburga-353" (może być używane) — kupię. Sieradz ul Krakowskie Przedmieście 24 tel. 335 godz. 16—19.

„FIATA 126p" kupię natychmiast, odbiór Polmozbyt. Tel. 653-23 9809 g

ROWER „Huragan" — sprzedam, stan bardzo dobry. Łódź, Felsztyńskiego 20 m. 26 9774 g

SPRZEDAM „Syrenę 102". Broniewskiego 34a m. 44 po 17. 9787 g

MOTOCYKL „WSK" — sprzedam. Tel. 53-40-86. 9683 g

SPRZEDAM „Syrenę 104" rok 1968 po przeglądzie. Tel. 220-46, po godz. 16.

„SYRENĘ 104" — sprzedam. Oferty „9712" Prasa, Piotrkowska 96.

WKŁAD na „Fiata 126p" odstąpię 1978. Oferty „9704" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM „VW 1600 TL" Tel. 51-54-20. 9703 g

SAMOCHÓD osobowy do 50 tys. zł kupię. Oferty „9911" Prasa, Piotrkowska 96.

„FIATA 125p" kupię. Tel. 415-04. 9909 g

„TRABANTA Limuzynę" 1972, przebieg 38 tys. km — stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 634-73, godz. 9—16. 9846 g

KUPIĘ „Skodę S-100" cena do 100 tys. zł. Oferty „9840" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM „Syrenę-105" Lux odbiór „Polmozbyt". Oferty z ceną „9870" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Fiata 125 p — 1500" fabrycznie nowego. Tel. 765-16, godz. 17—19.

Lokale

STUDENT poszukuje pokoju na okres 7 miesięcy. Płatne z góry. Tel. 751-14 godz. 9—19, Wisiałkowski

M-2 Dąbrowa zamienię na podobne lub większe na Polesiu lub Żubardź. Telefon grzecznościowy — 53-41-19 po godz. 16. 8575 g

POSIADAM lokal użytkowy — 35 m kw. w woj. łódzkim i „Warszawę" — oczekuję propozycji. Oferty „9814" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 — 54 m kw. — telefon — zamienię na oddzielne: M-2 i M-3. Mogą być inne propozycje. Tel. 227-30. 9803 g

M-2 do wynajęcia — ul. Dąbrowskiego. Płatne z góry za rok. Informacje: ul. Mazurska 44/46 m. 165 godz. 16—18. 9802 g

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia 30 m kw. Julianowska, na podobne lub większe Widzew okolice Zbiorczej. Tel. 341-95. 9819 g

WŁASNOŚCIOWE M-4 rozkładowe. 47 m. telefon, parter. (Matejki) sprzedam. Oferty z ceną „9792" Prasa, Piotrkowska 96.

OBCOKRAJOWIEC poszukuje samodzielnego mieszkania z telefonem. Oferty „9788" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ M-2 lub pokoju w domku jednorodzinnym na 3 lata. Płatne za rok z góry. Oferty „9692" Prasa, Piotrkowska 96

M-4 umeblowane na Retkini na rok do wynajęcia cudzoziemcom. Płatne z góry w bonach. Oferty z ceną „9754" Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania nie umeblowanego. Oferty „9751" Prasa, Piotrkowska 96.

ABSOLWENTKA UŁ poszukuje pokoju, najchętniej na Teofilowie. Oferty „9749" Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ pokój centrum, parter częściowe wygody, nadający się na szewstwo, krawiectwo, inne na pokój w innej dzielnicy. Oferty „9718" Prasa, Piotrkowska 96.

ŚRÓDMIEŚCIE kwaterunkowe 4 pokoje z kuchnią, wszystkie wygody (oprócz c.o.), telefon, zamienię na 2 razy 2 pokoje z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią plus pokój z kuchnią. Oferty „9717" Prasa, Piotrkowska 96.

CUDZOZIEMIEC poszukuje umeblowanego mieszkania z telefonem. Oferty „9902" Prasa, Piotrkowska 96.

DO wynajęcia obcokrajowcowi dwa pokoje, kuchnia, wygody — centrum miasta. Oferty „9620" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZEDSIĘBIORSTWO państwowe wynajmie M-3 na 2 lata dla inżyniera na delegacji. Opłata miesięczna do uzgodnienia. Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod numer 1950/k.

NIEKRĘPUJĄCEGO pokoju poszukuję. Oferty „10298" Prasa, Piotrkowska 96

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka, chemia, rosyjski. Tel. 52-89-26. Mgr Kowalski. 9833 g

MATEMATYKA 257-57 mgr Pluskowski 8857 g

NIEMIECKI — Winna 1/19 (Armii Czerwonej 59) Lewandowski 10180 g

MATEMATYKA, fizyka — kandydatom na uczelnie. Mokrosz, Rysownicza 39/45 — 79. 6860 g

POTRZEBNA uczennica do pracowni kuśnierskiej. Oferty „9931" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ pracę chałupniczą. Oferty „9653" Prasa, Piotrkowska 96.

POTRZEBNA kobieta i mężczyzna do ogrodnictwa. Konstantynów, 22 Lipca 87 9646 g

POTRZEBNA kobieta znająca pracę w szklarni — goździki. Wynagrodzenie dobre. Tel. 376-70 9647 g

FRYZJERKA i uczennica potrzebna. Tel. 782-09 9659 g

AKORDEONISTA przyjmie pracę w zespole muzycznym. Oferty „9777" Prasa, Piotrkowska 96

FRYZJERKA damska potrzebna. Zakład fryzjerski, Lipowa 87 9789 g

SZWACZKA natychmiast potrzebna do pracowni bieliźniarskiej. Tel. 869-43 godz. 8—11 9812 g

OPIEKUNKA do 8-miesięcznego dziecka — potrzebna. Retkińska 17b, tel. 288-18. 10219 g

POTRZEBNA uczennica do zakładu fryzjerskiego (może być ze wstępnym stażem). Piotrkowska 59, tel. 312-50. 10128 g

Różne

SPECJALISTYCZNY Dermatologiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, ul. Zakątna 44 — Poradnia Wenerologiczna I piętro, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie.

KSIĘŻYCKI — skórne weneryczne. 16—18 Retkinia. Thaelmanna 3, róg Retkińskiej. 8495 g

GINEKOLOG — Czerwoniec 14—18, Tuwima 20, tel. 355-30. 8715 g

SPECJALISTA ginekolog Cyperling 16—18, PKWN 4, tel. 240-17. 8962 g

ZAKŁAD Malarski Ryszard Kałębasiak Łódź, Retkinia ul. S. Allende 23 m. 59 blok 256 wykonuje usługi dla ludności. Zamówienia przyjmuje w niedziele godz. 9—13. 9827 g

OBUWIE! Rozciąganie — nowoczesnymi rozciągaczami. Reperacja — zelówki, fleki, szycia, klejenia — pełny zakres. Sklejanie importowanych spodów poliuretanowych. Wymiana obcasów. Przerabianie nosków. Dorabianie spodów — zniżanie, unowocześnianie. Doszywanie pasków. Dorabianie wkładek skórzanych. Wszywanie zapiętek — Ircha. 263-61 Więckowskiego 57 Wróblewski (poprzednio Mickiewicza 21) 10033 g

INSTALOWANIE anten telewizyjnych. Wolniak. Tel. 445-95. 9593 g

OKAZJA! 3 miejsca we „Fiacie 125" do Paryża (przełom maja i czerwca) Tel. 762-39 8751 g

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. 1935 k

NAPRAWA telewizorów 52-07-85 po 15 Głowiński

NOWOCZESNE Biuro Matrymonialne „Apollo" — Słupsk Garncarska 5 szczęśliwie kojarzy małżeństwa. Adresy wysyłamy natychmiast. 109-p

NAPRAWA lodówek 786-55 inż. Wysocki 10—14. 9231 g

CYKLINOWANIE mechaniczne. Tel. 52-91-19. Kluczyński 9168 g

KOLUMNA letnisko do wynajęcia. Siatkę ogrodzeniową — sprzedam. Tel. 451-29, po 16. 9944 g

POSIADAM mikrobus o ład. 0,8 t lub 8 osób, wolny czas do uzgodnienia. Poważne propozycje „9752" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ zamówienia na kubki i stożki do lodów. Longin Szymanowski, Bełchatów, Pabianicka 36

POKOJE letniskowe koło Spały. Wiadomość: Ciasna 12a m. 19 po 17. 9220 g

ŚWIADKÓW zajścia chłopca z kontrolerami dnia 1 kwietnia br. ok. godz. 4.30 rano jadącego tramwajem „12" z Dworca Kaliskiego, proszę o skontaktowanie z rodzicami: Zapolskiej 50 m 24, Dąbrowa.

ŚWIADKÓW wypadku potrącenia mężczyzny przez samochód osobowy dnia 21 kwietnia br. między godziną 13 a 14 na rogu ulic Zielonej — Piotrkowskiej, proszę o skontaktowanie z kierowcą samochodu tel. 53-42-18 godz. 8—21. 10025 g

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczątkę o treści: „Zakład Robót Sanitarnych i ogrzewania. Wojciech Tukaj. Łódź, Pułaskiego 6 m 31. Tel. 51-53-32 9862 g

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczątkę o treści: Pracownia krawiectwa damskiego Władysława Bralewska Łódź, ul. M. Fornalskiej 18 m. 46.

JACEK LIPOWSKI, zgubił leg. studencką nr 26284 wyd. przez PŁ Wydz. Mechaniczny. 9713 g

PRZYBŁĄKAŁ się biały pudel. Łanowa 6a m. 16.

UNIWERSYTET Łódzki unieważnia zagubioną legitymację służbową pracowniczą Nr 720/75 wydaną 1 października 1975 roku na nazwisko: mgr Nitecka Alicja.

SADOWSKI Melchior zgubił legitymację studencką nr 10454/P wydaną przez UŁ. 9801 g

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o treści: „Polskie Towarzystwo Okulistyczne Oddział w Łodzi" 9824 g

SKRADZIONO pieczątkę o brzmieniu: „Doc. Wiesława Partyka dr hab. n. med. Łódź, ul. 22 Lipca 7 tel. 331-44. Nr rejestr. 398" 9826 g

8 MAJA zgubiono zegarek marki „Seiko" na targowisku przy ulicy Nawrot. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Tel. 465-35. 9903 g

ZGINĄŁ pudel czarny (pies). Odprowadzić za wynagrodzeniem. Tel. 825-38. 10165 g

DNIA 7 maja zginął pies foksterier ostrowłosy biały dwie ciemne łatki na grzbiecie. Obroża biało-niebieska nr 23463. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Lutomierska 41a m. 6. 10223 g

7 MAJA 1976 ok. godz. 20 pozostawiono w aut. linii 74 teczkę z ważnymi dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Traktorowa 86 m. 54, bl. 221. 9949 g

ZGINĄŁ 10 maja ratlerek czarny podpalany dwie plamki nad oczami. Za odprowadzenie nagroda. Bratysławska 10 m. 35 parter. 10441 g

ZDJĘCIA paszportowe — ekspresowo wykonuje Szymanowicz Obr. Stalingradu 19. 9655 g

DLA Samotnych oferty w Biurze Matrymonialnym „Swatka" 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 8991 g

XXIX WYŚCIG POKOJU
PRAGA • WARSZAWA • BERLIN

T. MYTNIK NAJLEPSZY NA WARSZAWSKIM „ETAPIE PRAWDY"

Polacy zmniejszyli dystans do liderów

Po etapie z Krakowa do Kielc zaczęliśmy nabierać do naszych zawodników jeszcze więcej zaufania. Wydawało się nam, że fatalne warunki atmosferyczne w jeździe do Krakowa zniszczą niemal wszystkie zapasy sił u reprezentantów Polski, a tymczasem okazało się, że są oni jeszcze na tyle mocni, by odnosić dalsze zwycięstwa.

Szozda wygrał etap w Kielcach, a w klasyfikacji drużynowej zajęliśmy na tym etapie również pierwsze miejsce.

W klasyfikacji po VI etapach nie nastąpiły poważniejsze zmiany z tym, że zaczęły zmniejszać się różnice między Hartnickiem, a Szozdą jak i w klasyfikacji drużynowej.

I oto wczoraj wszyscy kolarze stanęli na starcie tak zwanego etapu prawdy. Dystans jazdy indywidualnej na czas wynosił zaledwie 11 km.

Przed rozpoczęciem etapu zanosiło się na wyjątkowo zażartą i ambitną walkę niemal u wszystkich zawodników. Startowano w odwrotnej kolejności zajętych dotychczas miejsc. To znaczy, że ostatni ze startu wyruszył Hartnick, a przedostatni Szozda. Chodziło tu nie tylko o uzyskanie przynajmniej minimalnych różnic czasu, ale o wywalczenie bonifikaty. Cel został osiągnięty przez biało-czerwonych.

Asem został specjalista od jazdy indywidualnej Mytnik i mało mu ustępujący na mecie Szozda. Ten kolarz ma rzeczywiście stalowe nerwy, doskonałą kondycję i olbrzymie rezerwy sił. Daje on z siebie na wszystkich etapach maksimum wysiłku i tego trzeba wymagać od pozostałych jego partnerów w zespole. Niestety, nie wszyscy potrafią brać przykład z naszego mistrza.

Tak więc podobnie jak w Kielcach wczoraj etap w stolicy PRL Warszawie nasi dzielni kolarze wygrali w konkurencji indywidualnej i zajęli pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej zbliżając się wyraźnie do liderów. Dziś zawodnicy wyruszą w dalszą drogę.

Dziś VIII etap

Trasa dzisiejszego etapu prowadzącego z PŁOŃSKA do TORUNIA wynosi 148 km. Start ostry godz. 13.30. Przyjazd na mete w Toruniu (stadion Stali) około godz. 16.50.

Lotne finisze: SIERPC (61 km) i LIPNO (98 km).

TRANSMISJE: PR meldunki co pół godziny od godz. 14, TV — sprawozdanie z zakończenia etapu od godz 16.10.

powiedzieli na MECIE

HARTNICK: — Szozda jest w doskonałej formie i ma godnego siebie partnera w Mytniku. Najgroźniejszym moim konkurentem jest zwycięzca WP w 1974 r. — Szozda. Oczekuje więcej po indywidualnej jeździe na czas na 24 km z Forst do Cottbus. W Warszawie na tak krótkim dystansie decydowała przede wszystkim dynamika, na dwa razy dłuższej trasie ważniejsza niż szybkość będzie już technika. Najbardziej obawiam się etapów do Torunia i Poznania.

MYTNIK: — Tak krótka jazda na czas jest próbą nerwów. Trzeba jechać ze wszystkich sił, a równocześnie nie wolno się usztywniać. Zawsze po takiej szalonej jeździe długo dochodzę do siebie, bo dług tlenowy powoduje maksymalne wyczerpanie. Wolę już jazdę na czas na 40 km, bo tam jest czas na wykazanie umiejętności ekonomicznej jazdy i liczy się taktyka rozłożenia sił.

z bocznej Trybuny

Pionek i „figury"

Ze współczuciem słuchałem wynurzeń trenera piłkarzy Polonii (Bytom) po sobotnim meczu z Widzewem. Żadne słowa nie docierają już do moich podopiecznych — stwierdził trener Nikiel. Po przegranym meczu z Lechem piłkarze Polonii ogłosili wszem i wobec, że „pasują" już z możliwości ubiegania się o pozostanie w ekstraklasie. Na moje prośby aby jeszcze wziąć się w garść większość zawodników niechętnie wzruszyła ramionami — stwierdził dalej trener. Co gorsza, czołowa piątka bytomskiego zespołu z Radeckim na czele powiedziała wprost: — trenerze, nam nie zależy na 1 lidze. Jak spadniemy do drugiej, łatwiej będzie „wyemigrować" z Bytomia. Mało, najlepsi rozpuścili już po Polsce wici i czekają obecnie na korzystne propozycje.

Smutne to, choć prawdziwe! Na piłkarskiej szachownicy figura nr 1 (za jaką zawsze uważałem trenera) spadła do roli mało znaczącego pionka. Z kolei najważniejszymi „figurami" stali się niektórzy piłkarze. Ba, żeby to tylko działo się w Polonii. Podobne wieści nadchodzą i z innych klubów. Zresztą nie od dziś wiadome jest, że niektórzy „idole" futbolowych boisk przejęli inicjatywę w decydowaniu o podstawowych sprawach w drużynie czy klubie. I co gorsza daleko im do klasy Cruyffa, który ostatnio „zwolnił" trenera CF Barcelona Weisweilera. Pomijając już wcale nie bagatelny aspekt wychowawczy. Ten, zepchnięty został ostatnimi czasy na daleki, daleki plan codziennej działalności w klubach.

Jak tak dalej pójdzie w moim osobistym odczuciu piękny kształt piłki futbolowej zamieni się w nieciekawą „szmaciankę"

MALKONTENT

JEST JESZCZE SZANSA NA PUCHAR UEFA

Widzew – Polonia (Bytom) 1:0

Rozegrane w sobotę na stadionie przy ul. Armii Czerwonej spotkanie o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej pomiędzy jedenastkami Widzewa i bytomskiej Polonii zakończyło się nieznacznym choć w pełni zasłużonym zwycięstwem gospodarzy 1:0 (1:0).

Bramkę zdobył dla Widzewa w 43 min. meczu — Dawid.

WIDZEW: Burzyński, Kostrzewiński, Janas, Chodakowski, Możejko, Błachno, Pyrdoł, Rozborski, Boniek, Dawid, Gapiński (Kowenicki, Grębosz).

POLONIA: Chwolik, Cherjan, Gdawiec, Górski, Wrona, Brysiak (Rochnia), Grociak, Janik, Krupa, Radecki (Statowski), Bryłka.

Okazało się, że dwutygodniowa przerwa zarezerwowana na międzynarodowe występy naszej reprezentacji (towarzyskie spotkania z Grecją i Szwajcarią) nie wpłynęła korzystnie na formę pierwszoligowców. Dotyczy to w równym stopniu kadrowiczów jak i pozostałych zawodników, których oglądaliśmy w sobotę na widzewskim stadionie. Zresztą nie lepiej było i na innych boiskach, czego dowodzą niezbicie rezultaty sobotnich meczów. Pomijając już nawet niektóre zaskakujące wyniki, np. porażkę szczecińskiej Pogoni z Szombierkami. A działacze PZPN zastrzegali się, iż w tym roku zdołają uporać się z sobotami i niedzielami cudów.

Mimo zwycięstwa poziom łódzkiego spotkania nie mógł zachwycić nielicznej grupy widzów obserwujących mecz. Do słabego występu bytomskiej drużyny dostosowali się bowiem gospodarze. Widzew rozegrał chyba najsłabszy mecz spośród wszystkich pojedynków, które odbyły się w ramach tegorocznych rozgrywek w Łodzi. Opinie te potwierdził zresztą trener L. Jezierski. Jest to tym smutniejsze, że widzewiacy należą do czołówki ekstraklasy i w dalszym ciągu mają ambicje odegrać decydującą rolę w ubieganiu się o przepustki do rozgrywek o puchar UEFA.

Polonia zaprezentowała się wyjątkowo miernie. A to z tej prostej przyczyny, że — jak stwierdził trener bytomian — Nikiel — jego chłopcy po porażce z Lechem stracili absolutnie apetyt na ubieganie się o pozostanie w ekstraklasie. Nie obrazimy chyba nikogo z piłkarzy jeśli napiszemy, że zaprezentowali oni w sobotę grę na poziomie co najwyżej II ligi.

Widzew uzyskał bramkę ze strzału Dawida w 43 minucie po wyraźnym błędzie obu stoperów Polonii. Poza tą akcją można by jeszcze wyróżnić Bońka, który dwukrotnie próbował zaskoczyć Chwolika dalekimi strzałami (w 66 i w 67 min.) oraz „wyłożył" doskonale piłkę Dawidowi (w 73 min.) I to właściwie były wszystkie akcje jakie można by zapisać na konto gospodarzy. Największą ochotę do gry przejawiali, szczególnie w pierwszej połowie, Pyrdoł i jak zwykle ofiarnie walczący w defensywie Chodakowski. Trener Jezierski zawiedziony był po meczu postawą Bońka. Jego zdaniem solowe akcje tego piłkarza niewiele przynosiły korzyści. Boniek jakby zapomniał, że ma obok siebie partnerów, z którymi pospołu można byłoby stworzyć większe zagrożenie dla Chwilika, który nie miał dobrego wsparcia wśród swoich kolegów w linii defensywnej.

Chciałoby się jak najszybciej zapomnieć o sobotnim spotkaniu. A jest po temu okazja, jako że już w nadchodzącą środę w następnej kolejce spotkań o mistrzostwo ekstraklasy widzewiacy wyjeżdżają do Mielca. W jesiennej rundzie Stal przegrała w Łodzi. Osobiście życzyłbym sobie jak i wszystkim sympatykom widzewskiej jedenastki takiej właśnie „powtórki". A jest to warunek, aby Widzew zrealizował plan wywalczenia awansu do pucharu UEFA.

WIESŁAW WRÓBEL

N/z.: Napastnik Widzewa — Dawid w pojedynku z obrońcą Polonii.

Fot.: A. Wach

Klasyfikacja wyścigu

WYNIKI INDYWIDUALNE VII ETAPU

1.	Mytnik (Polska)	— 13.55
2.	Szozda (Polska)	— 14.10
3.	Hartnick (NRD)	— 14.20
4.	Galik (CSRS)	— 14.31
5.	Drogan (NRD)	— 14.34
9.	Kowalski (Polska)	— 14.43
26.	Matusiak	— 15.06
32.	Nowicki	— 15.13
45.	Zawada	— 15.30

WYNIKI DRUŻYNOWE VII ETAPU

1.	Polska	— 42.48
2.	NRD	— 43.30
3.	CSRS	— 43.56
4.	ZSRR	— 44.36
5.	Holandia	— 45.09
6.	Włochy	— 45.33

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VII ETAPACH

1.	Hartnick (NRD)	— 22:22,06
2.	Szozda (Polska)	— 22:22,57
3.	Galik (CSRS)	— 22:24,16
4.	Isajew (ZSRR)	— 22:24,29
5.	Lauke (NRD)	— 22:25,16
6.	Mytnik (Polska)	— 22:25,40
10.	Nowicki (Polska)	— 22:27,20
14.	Kowalski	— 22:29,56
33.	Zawada	— 22:55,05
37.	Matusiak	— 22:57,50

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO VII ETAPACH

1	ZSRR	— 67:11.52
2.	NRD	— 67:13.41
3.	CSRS	— 67:14.37
4.	Polska	— 67:15.17
5.	Rumunia	— 67:51.30
6.	Bułgaria	— 67:52.13

KOLARZE ZSRR MAJĄ PRZEWAGĘ NAD:

NRD — 1.49
CSRS — 2.45
Polską — 3.25
Rumunią — 39.38

HARTNICK MA PRZEWAGĘ NAD:

Szozdą — 49
Galikiem — 2.10
Isajewem — 2.21
Lauke — 3.08
Mytnikiem — 3.32
Nowickim — 5.12
Kowalskim — 7.48
Zawadą — 32.47
Matusiakiem — 35.42

Zwycięstwo żużlowców Gwardii

Doczekaliśmy się nareszcie pełnowartościowego zwycięstwa żużlowców Gwardii, którzy w meczu ligowym pokonali zespół Stali z Rzeszowa 62:32.

Po intensywnych treningach prowadzonych przez mgr S. Kwoczałę zawodnicy nasi nabrali zaufania do własnych sił i odnieśli zwycięstwo.

Punkty dla Gwardii zdobyli: Jancura — 14, Gortat — 12, Jatczak — 10, Banasiak — 8, Lalicki i Żerdziński po 6.

Dla Stali najwięcej punktów zdobyli: Wilk — 12, Janik — 9, Romaniuk i Matjan po 3.

Tenis stołowy

Wczoraj zakończone zostały rozgrywki w tenisie stołowym o mistrzostwo I ligi. Łódzki Włókniarz grał z zespołem AZS Gliwice. Pierwsze spotkanie wygrali akademicy 15:2 (punkty dla Włókniarza zdobyli Zb. Frączak i M. Kłębowska). W drugim meczu łodzianie przegrali 5:12. Punkty dla drużyny Włókniarza zdobyli: S. Frączak, Zb. Frączak, M. Kłębowska, J. Ozimek i debel Zb. Frączak — J. Ozimek.

Mistrzem ligi została drużyna AZS Gliwice. Łodzianie sklasyfikowani zostali na 6 miejscu. Jeżeli chodzi o klasyfikację gier tylko mężczyzn — to Włókniarz zajmuje drugie miejsce za mistrzem Polski.

Informują nas, że za kilka dni do Łodzi przyjechać mają tenisiści stołowi z Finlandii. (n)

BOKS

W Krakowie rozegrano jedno z serii spotkań bokserskich pionu gwardyjskiego. Zwyciężyli bokserzy wrocławskiej Gwardii przed łódzką.

Z naszych zawodników pierwsze miejsca w swoich wagach zajęli: T. Kądzielski, K. Wojtczak, a drugie: W. Ptak, A. Leski i P. Kubis.

* * *

W Warszawie łodzianie zajęli pierw. Otrzymali je m. in. łódzcy dziennika-Gwardie (Warszawa). Indywidualnie pierwsze miejsca zajęli: Pietrzykowski, Bartczak, Madaliński, Polakowski, Monik i Balcerek, a drugie — Koperek, Misiak i Walaszczyk.

Dwa tytuły mistrzowskie dla Wojciecha Fibaka

Zwycięstwem W. Fibaka zakończył się finał gry pojedynczej międzynarodowych mistrzostw Wielkiej Brytanii rozgrywanych na kortach w Bornemouth. Fibak pokonał Orantesa (Hiszpania) w 4 setach 6:2, 7:9, 6:2, 6:2.

Nasz tenisista zaprezentował na kortach w Bornemouth wspaniałą i skuteczną grę. Wobec jego serwów i piłek smeczowych mistrz Hiszpanii był bezradny.

* * *

Tytuł tenisowych mistrzostw W. Brytanii w grze podwójnej zdobyła para W. Fibak (Polska) i F. McNair (USA) po zwycięstwie w finale nad parą hiszpańską M. Orantes — J. Gisbert 4:6, 7:5, 7:5.

W HELENOWIE WIELKA NAGRODA POLSKI

Tegoroczne wyścigi kolarskie o Wielką Nagrodę Polski rozegrane zostaną na torze w Helenowie w dniach 19 i 20 bm. z udziałem torowców z: NRD, CSRS, ZSRR, Bułgarii, Węgier, Rumunii, RFN, Grузji i oczywiście Polski.

Impreza ta stać będzie pod znakiem ostatecznych przygotowań przed startem w Montrealu. Zbliżające się igrzyska olimpijskie mobilizują wszystkich sportowców. Nic też dziwnego że zapowiedziany jest przyjazd do Łodzi wielu wybitnych kolarzy.

Dla nas tegoroczne zawody o Grand Prix Polski też mieć będą olbrzymie znaczenie, gdyż trener naszych kadrowiczów Stefan Boruc nie wypowiedział jeszcze swego ostatniego słowa i dopiero po środowo-czwartkowych zawodach w Helenowie poweźmie zapewne ostateczną decyzję komu trzeba będzie wypisać paszporty do Kanady.

Program zawodów przewiduje wszystkie konkurencje objęte programem igrzysk olimpijskich z tym, że celem uzupełnienia programu zobaczymy na starcie również zawodników tworzących zaplecze kadry narodowej — a więc juniorów. Zawody rozpoczynać się będą o godz. 17.

Ekipy zagraniczne do Łodzi przybędą 18 bm. W dniu tym wieczorem odbędzie się konferencja poświęcona omówieniu wszystkich spraw technicznych związanych ze sprawnym przeprowadzeniem tej największej w Polsce imprezy kolarskiej na torze. (n)

GORZKIEWICZ WYGRAŁ W WARCIE

W Warcie odbyły się ogólnopolskie wyścigi kolarskie. Startowało 250 zawodników. Oto wyniki: młodzicy: 1) K. J. Reszka Włókniarz Łódź, 2) M. Modzelewski Orzeł Nieborów, 3) K. Turczyński Opoczynianka. Juniorzy młodsi: 1) T. Włodarczyk Żyrardowianka, 2) M. Muszyński LZS Piotrków, 3) W. Szryjber LZS Mazowsze. Juniorzy: 1) M. Rudziński LKS Żdżary, 2) R. Cieślak, 3) M. Nowak obaj ze Startu Piotrków. Seniorzy: 1) G. Gorzkiewicz Orzeł 2) S. Rubin Gwardia, 3) M. Majkowski Włókniarz Ł., 4) T. Barcik i 5) J. Grabarek obaj ze Społem.

Po porażce z Górnikiem 0:1

ŁKS znów na przedostatnim miejscu

(INF. WŁ.). Wręcz demobilizująco na pierwszoligowe drużyny piłkarskie wpłynęła dwutygodniowa przerwa w rozgrywkach. Słabo zaprezentowali się jako gospodarze widzewiacy. Nie lepiej było i na innych stadionach, w tym także w Zabrzu, gdzie jedenastka ŁKS przegrała z tamtejszym Górnikiem 0:1 (0:0).

Jedyną bramkę w tym spotkaniu uzyskał w 60 min. dla zabrzańskiego zespołu — Szołtysik.

Forma, jaką zaprezentowały oba zespoły, nie mogła nikogo zachwycić. Taka jest zgodna opinia wszystkich obserwatorów sobotniego pojedynku w Zabrzu. Bramka uzyskana po strzale głową przez rutynowanego Szołtysika (należał on do najlepszych zawodników na boisku) dała górnikom dwa punkty.

Nie udał się więc ełkaesiakom plan taktyczny przygotowany na to spotkanie, którego celem było wywiezienie z Zabrza jednego punktu. Jeśli spełnił zadanie w dostatecznym stopniu opiekun Szarmacha — Dziuba, to nie można tego powiedzieć o Marchewce, któremu przypadło czuwanie nad wszelkimi poczynaniami „Zygi".

W pierwszej połowie przeważali gospodarze. Jednak w miarę zdecydowana postawa łódzkiej defensywy zapobiegła utracie bramki. Niestety, nie udało się obrońcom ŁKS upilnować Szołtysika w 60 minucie meczu. Do przerwy ełkaesiacy nie zdołali zaskoczyć obrońców i bramkarza Górnika, poza jednym wyjątkiem, kiedy to Terlecki „przeegzaminował" po silnym i zaskakującym strzale Fischera. Bramkarz Górnika dość szczęśliwie wybił piłkę na rzut rożny.

Po straceniu bramki ŁKS obudził się nieco i niemal przez dwa kolejne kwadranse gry uzyskał dość wyraźną przewagę. Nie na tyle jednak, aby zmienić niekorzystny dla siebie rezultat. Piłka po ostrych strzałach Bulzackiego, Maćkowiaka i Ostalczyka minęła cel. W zespole ŁKS wyróżnić należałoby Tomaszewskiego (obronił dwa silne strzały napastników zabrzańskich), Drozdowskiego i Galanta oraz ofiarnie grającego Dziubę. Zawodnik ten doznał bolesnej kontuzji stawu skokowego. Lekarz założył Dziubie gipsowy opatrunek. Czy obrońca ŁKS będzie mógł wystąpić w środowym spotkaniu przeciw Szombierkom (mecz rozegrany będzie w Łodzi, początek o godz. 17) zadecydują lekarze.

ŁKS wystąpił w Zabrzu w składzie: Tomaszewski, Lubański, Dziuba, (Ostalczyk), Bulzacki, Polak, Drozdowski, Marchewka, Miłoszewicz, Galant, Mszyca, Terlecki (Maćkowiak). (w)

- Górnik — ŁKS 1:0 (0:0)
- ROW — Lech 1:0 (1:0)
- Ruch — Wisła 1:1 (0:1)
- Stal (Rz.) — Zagłębie 1:0 (1:0)
- Szombierki — Pogoń 3:1 (3:0)
- Śląsk — Legia 0:0
- GKS Tychy — Stal 0:2 (0:0)
- Widzew — Polonia 1:0 (1:0)

TABELA

1. GKS Tychy	34:18	34—26
2. Ruch	33:19	30—18
3. Stal (M.)	32:20	37—21
4. Widzew	30:22	30—23
5. Wisła	29:23	23—19
6. Pogoń	28:24	42—35
7. Śląsk	27:25	32—29
8. Legia	27:25	39—40
9. ROW Rybnik	26:26	25—29
10. Górnik	24:28	32—34
11. Lech	24:30	31—37
12. Zagłębie	22:30	27—34
13. Szombierki	21:31	29—35
14. Stal (Rz.)	21:31	18—29
15. ŁKS	20:32	21—30
16. Polonia	20:34	19—30

II LIGA PIŁKARSKA

GRUPA PÓŁNOCNA

Avia — Ursus 2:1 (0:1)
Bałtyk — Stal Stocznia 2:0 (0:0)
Lechia — Stoczniowiec 2:0 (1:0)
Olimpia — Arka 0:1 (0:0)
Zawisza — Motor 2:1 (0:1)
Jagiellonia — Polonia (B) 2:1 (0:0)
Dąb — Gwardia (K) 3:4 (1:4)
Polonia (Wł) — Zagłębie 0:3 (0:1)

TABELA

1. Arka	40:12	45—13
2. Lechia	39:13	35—16
3. Motor	32:20	32—14
4. Stoczniowiec	31:21	36—25
5. Bałtyk	29:23	26—21
6. Gwardia (K)	26:26	29—33
7. Polonia (B)	26:26	20—29
8. Zagłębie	25:27	30—22
9. Olimpia	25:27	20—19
10. Ursus	24:28	28—26
11. Jagiellonia	24:28	32—34
12. Avia	23:29	21—33
13. Stal	22:30	23—32
14. Zawisza	22:28	22—31
15. Polonia (W)	19:33	13—24
16. Dąb	9:43	15—55

GRUPA POŁUDNIOWA

GKS Katowice — Korona (K) 1:0 (0:0)
AKS Niwka — Wisłoka 0:2 (0:1)
Piast — Odra Opole 0:0
Stal St. W. — BKS Bielsko 2:0 (0:0)
Zagłębie — Urania 1:0 (0:0)
Małapanew — Gwardia (W) 1:0 (0:0)
Moto Jelcz — Sparta 2:1 (2:1)
Siarka — Star 0:0

TABELA

1. Odra	43:9	46—5
2. Piast	37:15	37—15
3. Wisłoka	29:23	27—23
4. Star	28:24	29—21
5. Małapanew	28:24	21—28
6. Urania	27:25	27—24
7. Stal	27:25	24—22
8. BKS Bielsko	27:25	28—30
9. GKS Katowice	25:27	27—21
10. Moto Jelcz	25:27	30—32
11. Gwardia (W)	22:30	22—29
12. Siarka	22:30	15—27
13. Korona	19:33	24—33
14. AKS Niwka	19:33	19—29
15. Sparta	19:33	16—29
16. Zagłębie L.	19:33	19—42

Z lekkoatletycznych stadionów

W LUBECE w czasie międzynarodowego mityngu I. Szewińska przebiegła 100 m w czasie 11 sek. Jest to najlepszy wynik w br. na świecie wśród biegaczek.

KONKURS skoku wzwyż w Formii zakończył się zwycięstwem rekordzisty Polski — J. Wszoły, który uzyskał rezultat 2,21. Skok o tyczce zakończył się triumfem dwójki Polaków. Wygrał Buciarski przed Ślusarskim (obaj uzyskali po 5,30). Skok w dal wygrał Biskupski 7,38.

W ATENACH rekordzistka Polski D. Rosani w rzucie dyskiem uzyskała wynik 60,54.

Bieg na 1.500 mężczyzn wygrał Polak H. Wasilewski, uzyskując czas 3.39,8. T. Nowak zwyciężyła w biegu na 100 m ppł z czasem 13,7, a J. Ziubrak na 5.000 m — 13.50,6. Szordykowski był trzeci.

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje Kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź Piotrkowska 96 Adres pocztowy: DP" Łódź skrytka nr 89 Telefony: centrala 303-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 304-75 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 308-95 ekonomiczny 328-32 wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama" 307-26 dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 868-78 Cena prenumeraty rocznie 234 zł półrocznie 117 zł kwartalnie 58,50 zł Prenumerate przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał i półrocze oraz cały rok: do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, instytucje organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 60 g. R-14